DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 12. Środa, 15 (27) Stycznia. 1869 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Nie-
dzielach.—Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych;
w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Mio-
dowa Nr. 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warsza-
wie rocznie rs. 8;—półrocznie rs. 4;—kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—
Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopła-
ca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie
rs. 5;—kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata;
w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina,
a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nie przyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 1-ej do 2-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Stycznia.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego, Komitet Urządzający zmieniając 3-ci punkt postanowienia swego z dnia 6 (18) Września 1868 r., o zabezpieczaniu ruchomości w Rosyjskich Towarzystwach ubezpieczeń, postanowił i stanowi:

1) Postanowione wspomnionem postanowieniem wzbronienie podwójnego zabezpieczania jednego i tego samego przedmiotu lub transportowanego ładunku, w instytucjach ubezpieczeń rządowej i prywatnej, nie rozciąga się do zabezpieczania kapitałów pieniężnych i dochodów na życiu ludzkiem opartych; i

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, porucza się Członkowi-Zawiadującemu czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie na 246 posiedzeniu dnia 13 (25) Grudnia 1868 roku.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*

Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*

Magistrat Miasta Warszawy. — Po zamknięciu ksiąg i rachunków, otrzymane wypadki co do ruchu uczestników i ich należności, w ciągu upłynionego roku 1868 w Kasie Oszczędności przy porównaniu ich z rokiem 1867, są następujące:

Z początkiem roku 1867 było uczestników .	17,816
W ciągu roku 1867 ubyło po odtrąceniu przybyłych uczestników.	11
Zatem na rok 1868 było uczestników . .	17,805
W ciągu roku 1868 przybyło po odtrąceniu ubyłych uczestników.	873
Pozostało uczestników na rok 1869 . . .	18,678

Posiadany kapitał przez uczestników z początkiem roku 1867 wynosił	rs. 686,634 kop. 42
W ciągu roku 1867 po odtrąceniu wypłat od wpływów, kapitał wraz z procentem zmniejszył się o	rs. 51,505 kop. 26½
Ogólny zatem kapitał uczestników na r. 1868 uczynił .	rs. 635,129 kop. 15½
W ciągu roku 1868 po odtrąceniu wypłat od wpływów, i dodaniu przyznanego procentu, kapitał zwiększył się o. .	rs. 23,378 kop. 29½
Przeto ogólny kapitał uczestników na rok 1869 wynosił.	rs. 658,507 kop. 45

a) Uczestnicy złożyli w ciągu roku 1867 na 2,438 nowych książeczek oszczędności i na 11,419 dawnych, razem rs. 238,314 kop. 22½; w ciągu roku 1868: na 2,758 nowych książeczek oszczędności i na 14,422 dawnych, razem rs. 249,039 kop. 39; zatem w roku 1868 na więcej 320 nowych książeczek oszczędności i więcej 3,003 dawnych, złożyli więcej o rs. 10,725 kop. 16½.

b) Procent w roku 1867 wynosił rs. 25,775 kop. 52, procent w r. 1868 wynosił rs. 24,612 kop. 1; zatem w roku 1868 procent okazał się mniejszy o rs. 1,163 kopiejek 51.

c) Wypłacono: w ciągu r. 1867 uczestnikom 6,233, w kapitale rs. 312,882 kop. 67, w procencie rs. 2,712 kop. 34; umorzono książeczek oszczędności 2,449; — w ciągu r. 1868 uczestnikom 5,478, w kapitale rs. 248,170 kop. 54½, w procencie rs. 2,102 kop. 56, umorzono książeczek oszczędności 1,885; zatem w roku 1868 uczestnikom mniej 755, wypłacono w kapitale mniej rs. 64,712 kop. 12½, w procencie mniej rs. 609 kop. 78, umorzono książeczek oszczędności mniej 564.

Porównywając ostatnie trzy lata okazuje się: iż z początkiem roku 1866 było uczestników 17,133 posiadających kapitał rs. 635,796 kop. 37½, w ciągu r. 1866 liczba ich powiększyła się o 683, i z początkiem roku 1867 było uczestników 17,816, posiadających kapitał rs. 686,634 kop. 42; wszakże w roku 1867 ubyło uczestników 11 i pozostało na 1868 rok, 17,805, z kapitałem rs. 635,129 kop. 15½, w roku jednak 1868 liczba uczestników powiększyła się o 873, i jest na rok 1869 uczestników 18,678 z kapitałem rs. 658,507 kop. 45, czyli że od początku roku 1866 do początku r. 1869, to jest przez lat trzy, liczba uczestników zwiększyła się o 1,545, kapitał zaś przez nich posiadany zwiększył się o rs. 22,711 kop. 7½.

Wzrost ten liczby uczestników i kapitału przez nich posiadanego, jakkolwiek powolnie postępujący, dowodzi jednak uznania dobroczynnych skutków tej instytucji, która daje możność mniej zamożnym, z oszczędzonych małych kwot gromadzenia funduszu stanowić mogącego podporę w nagłej potrzebie, lub dającego możność rozwinięcia chociażby drobnego zakładu przemysłowego.

Do życzenia zatem jest, aby wzrost ten coraz większe przybierał rozmiary, jest on bowiem wskazówką zwięk-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

Część Pierwsza

WYZYSKIWANIE.

VI.

(Ciąg dalszy *).

Paweł już się pochylał do lekkiego ukłonu jak człowiek przyjmujący przeproszenie, gdy malarz dodał:

— To niedbalstwo moje a raczej to zaufanie, pochodzi z tąd, że przywykłem przyjmować u siebie tylko przyjaciół... i potrzeba było takiego jak dziś zdarzenia nieprzewidzianego...

Nagłem poruszeniem Paweł przerwał Andrzejowi, i rzekł głosem, któremu usiłował nadać ubliżający nacisk:

— Wierz mi pan, że gdyby nie powód konieczny, nie pozwoliłbym sobie nigdy przestąpić progów jego domu.

To rzekłszy wykręcił się na obcasach i wyszedł trzasnąwszy drzwiami za sobą.

— A! ruszaj sobie do djabła, głupcze jakiś! pomruknął malarz—i tak już zamierzałem wyrzucić cię za drzwi.

Paweł z sercem pełnem gwałtownego gniewu opuścił pracownię malarza. Przyszedłszy z zamiarem olśnienia skromnego artysty swoją świetną choć podejrzaną pozycją, powracał natomiast sam poniżony, zdeptany przezeń zupełnie.

Porównywając siebie z tym bohaterem energji i woli, tak szlachetnym i tak skromnym zarazem—uczuł swoją małość, śmieszność i nikczemność nawet, i dla tego znienawidził Andrzeja za jego zacne przymioty—znienawidził śmiertelnie.

— Ba! pomyślał nagle — wszystko to jednak nie powinno zniweczyć mego postanowienia i muszę zobaczyć tę niewidzialną boginię.

I nie zastanawiając się nad nikczemnością swojego zamiaru, przeszedł na drugą stronę ulicy i skrył się w bramie przeciwległego domu. Drżąc od zimna stał tam przez pół godziny przeszło - nakoniec jakiś fjakr zatrzymał się przed domem zamieszkanym przez Pawła i wysiadły zeń dwie kobiety: jedna młoda i pełna dystynkcji, druga wyglądająca na subretkę dobrego domu.

Paweł zbliżył się bez ceremonji i pomimo gęstej woalki poznał twarz widzianą na fotografji.

— Doprawdy! rzekł wzgardliwie—wolę daleko moją Różię i na dowód tego powrócę do niej natychmiast. Zapłacimy Lupiasom za mieszkanie i opuścimy na zawsze ich obrzydły hotel peruwiański.

VII.

Protegowany Mascarot'a nie sam jeden tylko szpiegował damę, odwiedzającą młodego malarza. Usłyszawszy łoskot powozu, zacna pani Poileveu, znana już nam z gadatliwości odźwierna, wybiegła na próg drzwi wchodowych i wlepiła iskrzące ciekawością spojrzenie w przechodzącą damę — a gdy już obiedwie kobiety wstąpiły na schody, pani Poileveu wyszla przed sień.

— To mi niegodziwe powietrze! rzekła do woźnicy fiakra.—Nie bardzo miło jest siedzieć na koźle w takie przeklęte zimno.

— Ba! odrzekł woźnica, wiem ci o tem dobrze czuję że odmroziłem nogi.

— Bo pewnie przywieźliście z daleka te panie?

— O! djable zdaleka! Wsiadły na polach Elizejskich, przy alei Matignon.

— To mi kurs nie lada!

— Pewnie! A za to wszystko człek dostał tylko marne cztery soldy na piwo. Taki to zarobek wozić uczciwe kobiety!

— Ba! uczciwe...

— O! uczciwe po uszy, moja Jejmość! Znam się na tem... Inne płacą drożej, kochane stworzenia!

---

* Patrz N-ra z roku z. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 273, 278, 280 284, 285 i 286;— N-ra z r. b. 2, 4, 5, 7, 8 i 9.

szonej pracy, i za nią idącej moralności, przy której tylko obudza się chęć do oszczędzania.

W rozkazie oberpolicmajstra do policji wykonawczej za Nr. 12 wydanym, zamieszczono: Na posiedzeniu komitetu urządzającego w dniu 29 listopada (11 grudnia) r. b. odbytym, uchwalono: postanowienie b. rady administracyjnej Królestwa z dnia 24 maja (5 czerwca) 1857 r., zabraniające żydom mieszkańcom m. Warszawy, utrzymywania mamek chrześcjanek, zmienionem zostaje. O czem oznajmiam policji wykonawczej dla wiadomości i zastosowania się.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Stycznia.

Paryzki *Journ. officiel* donosząc o przebiegu obrad konferencji do załagodzenia sporu grecko-tureckiego, wyraził się, że skoro nadejdzie odpowiedź Grecji, prezes zwoła posiedzenie konferencji dla zawiadomienia jej o tej odpowiedzi i „wywołania ostatecznych rozpraw". Dowodzi to, iż konferencja nie ograniczy się na prostem zaznaczeniu odpowiedzi Grecji, lecz podda ją rozprawom w celu określenia, w jaki sposób mają być przywrócone stosunki pomiędzy Turcją i Grecją, w razie jeżeli odpowiedź tej ostatniej będzie przychylną; w przeciwnym zaś razie, co wszelako jest mniej prawdopodobnem, obrady miałyby na celu określenie postawy Europy względem starcia grecko-tureckiego. Z tego też powodu *La France* uznaje, że doniesienie wiedeńskiej *N. fr. Presse*, jakoby mocarstwa postanowiły za pomocą czynnego wdania się zmusić Grecję do przyjęcia uchwał konferencji, w każdym razie jest przedwczesne, gdyż dopiero po otrzymaniu odpowiedzi rządu greckiego, konferencja będzie obradowała co do dalszych kroków.—Korespondencje z Aten do *Patrie* donoszą, że ludzie spokojni, przemysłowcy i negocianci, pragną spokojnego załatwienia sporu z Portą, ale opinja publiczna mas pragnie wojny, i wyraża się za pomocą częstych manifestacji, gabinet zaś jakkolwiek w gruncie jest także za pokojem, nie ośmiela się iść przeciw prądowi opinji publicznej, jeżeli takowa nie otrzyma jakiego zadośćuczynienia. Dzienniki greckie także są bardzo wojownicze, występują przeciwko dziełu konferencji i dowodzą, że Grecja może tylko zyskać na wojnie. Dziennik ten jednakże mniema, że jednozgodne nalegające rady mocarstw, które poprą przesłaną do Grecji deklarację konferencji, wywrą wpływ i na gabinet tamtejszy i na opinję publiczną. Z drugiej strony Porta, jak donosi nam dzisiejszy telegram z Wiednia, za pośrednictwem swoich reprezentantów, zaprzecza wieściom o mniemanych jej uzbrojeniach.

Żółta księga, zawierająca zbiór dokumentów dyplomatycznych, a rozdana już izbom francuzkim, obejmuje korespondencje dotyczące rewolucji hiszpańskiej, rozgraniczenia w Pirenеach, spraw włoskich, serbskich, rumuńskich, libańskich, tunetańskich, jak również układów z Hiszpanją i rzeczpospolitemi południowej Ameryki i z Japonją. Dokumenta dotyczące sporu grecko-tureckiego, mają być ogłoszone później. Najwybitniejszą jest korespondencja z rządem włoskim, w przedmiocie odwołania wojsk francuzkich z Rzymu. P. Moustier, b. minister spraw zagranicznych, w depeszy do p. Menabrea oświadczył, iż rząd francuzki pragnąłby odwołać swe wojska z Rzymu, ale nie może tego uczynić z powodu ciągle istniejących, nieprzyjaznych względem papieża projektów. Za to obiecał wszelkiemi siłami popierać w Rzymie zaprojektowany przez p. Menabrea *modus vivendi*, wynurzając w końcu nadzieję, że gabinet florencki uzna szczerość i przyjazność usposobień dla niego rządu francuzkiego.

Z powodu wątpliwości wyrzeczonych przez niektóre dzienniki co do następstwa tronu w Belgji w skutku zgonu jedynego syna króla Leopolda II-go, należy przypomnieć artykuł konstytucji belgickiej, stanowiący, że król, w razie braku potomków, może za zgodą izby naznaczyć sobie następcę, i tylko jeżeli tego nie uczyni, tron, po jego śmierci, uznany być ma za wakujący.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy Dziennika Warszawskiego.

Madryt, *26 (14) stycznia*. **Gubernator cywilny w Burgos został zamordowany, kiedy zamierzał przystąpić do zrobienia inwentarza archiwum katedralnego. Zbrodnia ta wywołała ogromne oburzenie; śledztwo zaczęto prowadzić i aresztowano wiele osób.**

Wiedeń, *26 (14) stycznia*. *Die Presse* **donosi, że Porta za pomocą swoich reprezentantów, zaprzecza wieściom o jej mniemanych, ogromnych uzbrojeniach.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 23 (11) stycznia.* W reskrypcie ministra sprawiedliwości do miasta Pesztu powiedziano, że ze względu na wrażenie, jakie morderstwo dokonane w Belgradzie wywarło w Europie, oraz na skutek życzenia wynurzonego przez samego księcia Karageorgiewicza, rozprawy sądowe w jego procesie odbywać się będą publicznie. (*Cor. Bür.*).

* *Peszt, 23 (11) stycznia.* Falk rozwijał dziś swój program w mowie dwugodzinnej, świetnej i z zapałem przyjętej, którą miał on w obec zgromadzenia wyborców liczącego około 2,000 osób i przepełniającego wielką salę redutową. Oświadczył on, że dwie drogi są możebne: utrzymanie podstawy państwowo-prawnej lub rewolucja. Wspomniał on o niepewności sytuacji i wynurzył życzenie, ażeby zaprowadzone zostały sądy przysięgłych, oraz postępowanie publiczne i ustne. Następnie przeszedł on do polityki handlowej; mówił on po niemiecku i wywołał swą znajomością fachową i gruntownością poglądów, burzę oznak zadowolenia. Oświadczył się on na korzyść zasady wolności handlu, przeciw konwencjom dodatkowym, na korzyść wolności przemysłu i rzemiosł, i wynurzył życzenie, ażeby interesa Węgier były lepiej reprezentowane w Turcji. Mowa jego odznacza się świetnemi spostrzeżeniami, pełnemi ducha zwrotami i uwagami nacechowanemi dowcipem. W końcu zapał był powszechny. Nieustanne okrzyki „Eljen!" Wybór Falka jest niewątpliwy. (*Tamże*).

* *Paryż, 23 (11) stycznia.* Na posiedzeniu ciała prawodawczego, Buffet wystąpił z interpelacją, jaki kierunek rząd zamyśla nadać wewnętrznej polityce kraju. Bethmont zainterpelował o wewnętrznem położeniu kraju. Postawiona dawniej interpelacja co do wypadków na w. Réunion została przyjętą i rozprawy nad nią toczyć się będą we wtorek.— *Public* zaprzecza wiadomości podanej przez *Liberté* co do wysłania oddziału wojsk francuzkich do Civita-Vecchia, który przeznaczony być ma do szybkiego działania w razie ewentualnej wojny pomiędzy Turcją i Grecją. — Walewski opuścił dziś Marsylję, wioząc deklarację konferencji i instrukcje dla posła francuzkiego w Atenach w celu prędszego nakłonienia rządu greckiego do powzięcia ostatecznej rezolucji.— *Public* donosi, że ciału prawodawczemu złożony zostanie budżet nadzwyczajny m. Paryża, a nie zwyczajny.— *Constitutionnel* w skutek przychylnych słów prasy półurzędowej pruskiej dla konferencji, powiada co następuje: Dowiedzione jest dzisiaj, że opinja publiczna Europy nie jest pomyślnie usposobioną dla projektow powiększenia Grecji, ani też dla żadnych innych gwałtownych zmian karty stałego lądu. Wyciągnąć ztąd muszą dla siebię naukę nietylko grecy, ale i przyjaciele anneksij w innych krajach. (*Tamże.*)

* *Neapol, (22) 10 stycznia.* Dziennik *Avvenire* zapewnia, że silna eskadra pancerna amerykańska przybędzie wkrótce na morze Śródziemne. (*Tamże*).

* *Sarajewo, 23 (11) stycznia.* Położona nad granicą czarnogórską twierdza Niksicz, została obsadzoną silnym oddziałem wojska. W twierdzy tej ma być urządzoną wkrótce stacja telegraficzna. (*Tamże*).

To rzekłszy, woźnica zadowolony z swojej gruntownej znajomości ludzi, zaciął lekko konie i odjechał. Odźwierna powróciła do swojej budy w połowie tylko zadowolona.

— No, pomruknęła, teraz dowiedziałam się przynajmniej, z której części miasta pochodzi ta księżniczka... Nie wiele to, co prawda, ale niech no tylko raz jeszcze przybędą a podkupię służącę jaką łakocią i wyśpiewa mi wszystko!

Tym razem nadzieja pani Poileveu była płonną! Albowiem subretka nieznajomej damy była poświęcona swej pani duszą i ciałem, a oburzona bezczelnem natręctwem odźwiernej, powtarzanem za każdą ich bytnością w tym domu, uskarżała się z goryczą na jej postępowanie, idąc po schodach.

— Doprawdy, rzekła nakoniec — muszę opowiedzieć to panu Andrzejowi, — już on niezawodnie potrafi poskromić ciekawość tej niegodziwej kobiety.

— Zakazuję ci tego, Modesto! rzekła strwożona dama, zatrzymując się nagle. Ani słowa o tem wszystkiem w obec Andrzeja, żądam tego.

— Lecz... proszę panny...

— Dość tego! Chyba że chcesz mnie zmartwić bardzo... Idźmy! On na mnie czeka... I nie myliła się nieznajoma. Andrzej oczekiwał na nią z całym niepokojem miłości, z namiętnem biciem serca, z żądzą uwielbiania na klęczkach bóstwa, które mu się objawić miało!! Czekał jak dwudziestoletni kochanek czekać tylko może...

Zaraz po odejściu Pawła nie mógł ustać na miejscu. Zostawił odemknięte drzwi od pracowni i co chwila, za lada usłyszanym szmerem, wybiegał na schody i przechylony przez poręcz, wpatrywał się w dół iskrzącym wzrokiem. Nakoniec, usłyszał rozkoszny szelest sukni ukochanej—przeczuł ją... odgadł, i za chwilę widział w swojej pracowni, do której wszedłszy młoda dziewica rzekła wyciągając doń rękę.

— Jak się masz Andrzeju! Wszak prawda że jestem słowną?

Blady z wzruszenia, drżący jak liść Andrzej pochwycił tę rękę, dotknął ją ustami z czcią prawie i wyjąkał zmięszany.

— Panno Sabino... Oh! jakżeś pani dobra... Dzięki ci! Dzięki!

Była to rzeczywiście Sabina—jedynaczka i dziedziczka starożytnego i arystokratycznego rodu Mussidan'ów znajdowała się w tej chwili w mieszkaniu Andrzeja, podrzutka, wychowańca szpitala Wandomskiego!

Była to taż sama trwożliwa z natury i dumna ze krwi dziewica,—wychowana w poszanowaniu najdrobniejszych przepisów etykiety i przyzwoitości towarzyskiej, która w tej chwili naruszała najdroższe dobro swoje, honor i opinję świata.

Ona to, gardząc zasadami w których była wychowaną, depcząc przesądy urodzenia, ośmieliła się przestąpić przepaść dzielącą salon pałacu Mussidan od pracowni skromnego artysty.

Są takie położenia, których rozum nie wytłomaczy, lecz które serce pojmuje wybornie.

Sabina i Andrzej kochali się już od dwóch lat blisko...

Te dwie młode, szlachetne postacie spotkały się daleko od Paryża; w zamku Mussidan leżącym w głębi prowincji Poitou—spotkały się tam wypadkiem, wywołanym przez zbieg drobnych okoliczności...

Na końcu lata, w roku 1862 wyczerpany przez pracę i osłabiony na siłach Andrzej, umyślił był zabawić czas jakiś na wsi dla wypoczynku — gdy jego pracodawca, Jan Lantier, zawezwał go do siebie.

— Jeżeli chcesz, rzekł mu, zaraz po przybyciu — odpocząć sobie na świeżem powietrzu a zarazem zarobić około czterystu franków—to zdarza się ku temu szczególniejsza sposobność. Oto, jeden z budowniczych żąda abym mu przysłał rzeźbiarza, do lekkiej roboty na prowincji, w okolicy przepysznej! Czy chcesz tam jechać zaraz?

Propozycja pana Lantier, tak dalece podobała się Andrzejowi, że w kilka dni potem wyjechał on z Paryża pełen radości.

W drodze wszystko mu wiodło się szczęśliwie, a po przybyciu do dóbr Mussidan, skoro opatrzył robotę przeznaczoną mu w zamku, przekonał się że będzie ona tylko rozrywką raczej... Chodziło tam albowiem jedynie o przyozdobienie sztukaterjami ganku, świeżo zbudowanego. Cała ta praca wymagała lekkiego zajęcia na dni piętnaście — gdy on cały miesiąc czasu miał przed sobą!

Nie spieszył się też z rozpoczęciem roboty. Okoli-

* (Zbiór budżetu dochodów i wydatków państwa na 1869 r.)

DOCHODY PAŃSTWA.

I. Zwykłe dochody państwa.	Ogólny dochód oczekiwany w 1869 r. Rsr.	Kop.	Koszta poboru. Rsr.	Kop.	Czysty dochód oczekiwany w 1869 r. Rsr.	Kop.
1. Podatki:						
a) Podatki stałe (podatki stałe i za prawo handlu)	94.239.539	$79\frac{3}{4}$	2.926.819	87	91.312.719	$92\frac{3}{4}$
b) Podatki niestałe (opłaty, akcyzy i cła).	201.899.542	$53\frac{1}{2}$	16.846.726	$78\frac{1}{2}$	185.052.815	75
2. Regalja rządowe	18.251.588	60	15.217.365	$\frac{1}{2}$	3.034.223	$59\frac{3}{4}$
3. Z dóbr rządowych	31.039.211	$84\frac{3}{4}$	10.646.360	$56\frac{3}{4}$	20.392 851	28
4. Wpływy różnego rodzaju	53.758.932	80	—	—	53.758.932	80
5. Dochody z Królestwa Polskiego, które nie weszły do budżetu ministerstw Cesarstwa	15.208.386	$24\frac{1}{2}$	801.711	$14\frac{3}{4}$	14.406.675	9
6. Dochody kraju zakaukazkiego.	5.580.330	85	—	—	5.580.330	85
Razem wszystkich zwykłych dochodów państwa	419.977.532	$67\frac{1}{2}$	46.438.983	$37\frac{1}{4}$	373.538.549	30
II.						
7. Osobne zasoby z rzeczywistych remanentów z kredytów budżetów 1867 i 1868 r.	15.174.074	$41\frac{1}{2}$	—	—	15.174.074	41
III						
8. Zwrotne wpływy	15.804.495	$94\frac{1}{2}$	—	—	15.804 495	94
IV. Razem	450.956.103	$3\frac{1}{2}$	46.438.983	$37\frac{1}{4}$	404.514.119	66
9. Zasoby specjalne przeznaczone na budowę kolei żelaznych i urządzenie portów odeskiego i ryżskiego.	31.123.303	30	—	—	31.123.303	30
W ogóle.	482.079.406	$33\frac{1}{2}$	46.438.983	$37\frac{1}{4}$	435.640.422	$96\frac{1}{2}$

WYDATKI PAŃSTWA.

I. Zwykłe wydatki.	Wydatki ogólnego zarządu państwa. Rsr.	Kop.	Koszta poboru dochodów. Rsr.	Kop.	RAZEM. Rsr.	Kop.
1. Dług państwa	76.097.804	$68\frac{1}{2}$	—	—	76.097.804	$68\frac{1}{2}$
2. Najwyższe władze państwa	1.765 948	$52\frac{3}{4}$	—	—	1.765.948	$52\frac{3}{4}$
3. Wydział najświątobliwszego synodu	7.997.267	$58\frac{3}{4}$	—	—	7.997.268	$58\frac{3}{4}$
4. Ministerstwo dworu cesarskiego	8.881.886	$35\frac{1}{2}$	—	—	8.881.886	$35\frac{1}{2}$
5. Ministerstwo spraw zagranicznych	2.239.065	$88\frac{1}{2}$	—	—	2.239.065	$88\frac{1}{2}$
6. Ministerstwo wojny	136.774.108	$45\frac{3}{4}$	—	—	136.774.108	$45\frac{3}{4}$
7. Ministerstwo marynarki.	17 141.078	$\frac{1}{4}$	—	—	17.141.078	$\frac{1}{4}$
8. Ministerstwo finansów	53.773.712	$57\frac{3}{4}$	23.615.664	$78\frac{1}{2}$	77.389.377	$36\frac{1}{4}$
9. Ministerstwo dóbr rządowych	5.058.164	69	2.462.935	$61\frac{1}{2}$	7 521.100	$30\frac{1}{2}$
10. Ministerstwo spraw wewnętrznych	20.653.901	$25\frac{3}{4}$	14.211.822	$61\frac{1}{2}$	34.876.723	87
11. Ministerstwo oświecenia publicznego	9.281.220	$14\frac{1}{4}$	—	—	9.281.220	$14\frac{1}{4}$
12. Ministerstwo dróg komunikacji	16.440.396	$12\frac{3}{4}$	5.201.377	21	21.641.773	$33\frac{3}{4}$
13. Ministerstwo sprawiedliwości	8.885.480	$17\frac{3}{4}$	145.472	—	9.030.952	$17\frac{3}{4}$
14. Kontrola państwa	1.873.785	$34\frac{1}{4}$	—	—	1.873.785	$34\frac{1}{4}$
15. Główny zarząd rządowych stadnin koni.	650.722	98	—	—	650.722	98
16. Wydatki w Królestwie Polskiem, które nie weszły do budżetu ministerstw Cesarstwa	11.470.639	$71\frac{1}{2}$	801.711	$14\frac{3}{4}$	12.272.350	$86\frac{1}{4}$
17. Wydatki kraju zakaukazkiego.	6 727.441	$20\frac{3}{4}$	—	—	6.727.441	$20\frac{3}{4}$
Razem zwykłych wydatków państwa	385.712.623	$71\frac{3}{4}$	46.438 983	$37\frac{1}{4}$	432.151.607	9
II.						
18. Na niedobór dochodów	3.000.000	—	—	—	3.000.000	—
III.						
19. Wydatki zwrotne	15.804 495	$94\frac{1}{2}$	—	—	15.804.495	$94\frac{1}{2}$
IV. Razem.	404.517.119	$66\frac{1}{4}$	46.438.983	$37\frac{1}{4}$	450.956.103	$3\frac{1}{2}$
20. Wydatki czasowe, nadzwyczajne, na budowę kolei żelaznych i portów odeskiego i ryżskiego, pokrywane przez specjalnie wyznaczone, nadzwyczajne zasoby	31.123.303	30	—	—	31.123.303	30
W ogóle.	435.640.422	$96\frac{1}{4}$	46.438.983	$37\frac{1}{4}$	482.079.406	$33\frac{1}{2}$

(*Praw. Wiest.*)

* (Bezpłatne rozdawanie gorącej strawy). JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, pragnąc przyjść w pomoc ubogiej klasie mieszkańców miasta w terazniejszej porze zimowej, wydzielić raczył stosowny fundusz na bezpłatne rozdawanie gorącej strawy i w tym celu ustanowił oddzielny komitet, złożony z prezydenta miasta, warszawskiego ober policmajstra, świty Jego Cesarskiej Mości jenerał-majora Własowa, członka warszawskich departamentów rządzącego senatu, rzeczywistego radcy stanu Zaborowskiego, tudzież członków warszawskiego towarzystwa dobroczynności: Prejssa, hrabiego Stanisława Ostrowskiego, Fiszera, Morytza, Bershona i Dąbrowskiego. Rozdawanie strawy rozpocznie się dnia 16 (28) b. m. stycznia, i dopełnianem będzie każdodziennie od godziny 10-ej do 11-ej z rana w następujących miejscowościach:

W ochronie	I-ej	przy ulicy	Freta	dla osób	50-u
„	III-ej	„	Pańskiej	„	50-u
„	IV-ej	„	Czerniak.	„	50-u
„	VI-ej	„	Browarnej	„	50-u
„	VII-ej	„	na Pradze	„	40-u
„	VIII-ej	„	Walicow	„	60-u
„	IX-ej	„	Piwnej	„	40-u
„	XIII-ej	„	Nowolipie	„	30-u

dla starozakonnych zaś:

W ochronie na Pradze dla osób 30-u

„ XIV-ej przy ulicy Walicow dla osób 50-u

W ogóle dla osób 450. Porcje składać się będą: z kwarty zupy, ćwierci funta mięsa, funta chleba i szczypty soli, w dni zaś postne rozdawaną będzie zupa bez mięsa ze stosowną okrasą. Ubodzy pragnący korzystać z tego dobrodziejstwa, zgłaszać się winni po odpowiednie kwalifikacje do opiekunów warszawskiego towarzystwa dobroczynności we właściwych cyrkułach, gdyż bez kwalifikacij takich, porcje wydawanemi nie będą.

* (O nabyciu portretu Najjaśniejszego Pana dla klubu ruskiego w Petrokowie). *Dzien. gub. petrokowski* pisze: „Z zadowolnieniem zapisujemy w naszej kronice wiadomość o nabyciu przez ruski klub w Petrokowie portretu Najjaśniejszego Pana, roboty malarza Żurawlewa. Portret ten odznacza się artystycznem wykończeniem i nadzwyczajnem, uderzającem podobieństwem. O ile wiadomo, portret ten znajdował się na wystawie sztuk pięknych w Petersburgu, i zwracał powszechną uwagę, przez swą doskonałość i wysokie zalety."

* (Tydzień giełdowy). *D. 11 (23) stycznia.* Powodzenie naszych wartości na giełdzie berlińskiej, w tym tygodniu powinno nas zadowolnić, bo kursa naszych walorów ogólnej doznały poprawy, mianowicie biletów bankowych, weksli na Warszawę i Petersburg i listów zastawnych o $\frac{1}{4}$%, obligów skarbu o $\frac{1}{8}$%, pożyczki premjowej drugiej emisji o cały procent; jedna tylko pożyczka premjowa pierwszej emisji obniżyła się po losowaniu o $\frac{1}{2}$%. Na giełdzie naszej, po poprzednich paru tygodniach większego ruchu, mieliśmy w tygodniu upłynionym mniejsze ożywienie. Mimo to obniżenie u nas ażja zagranicznego nie odpowiadało stosunkowi naszych wartości na giełdzie berlińskiej, chociaż kursa remes zagranicznych w Petersburgu i Rydze nie uległy odmianie żadnej i na przypływie remes ztamtąd nam nie zbywało. Kursa zeszłotygodniowe weksli pruskich obniżyły

ca podobała mu się bardzo, — spotkał tam nawet przedmioty godne artystycznych studjów, a jego zdrowie, pod wpływem świeżego powietrza polepszało się widocznie.

Głównym jednakże powodem, dla którego pragnął zatrzymać się tam dłużej, było to, iż kilkakrotnie spostrzegł był w parku zamkowym przesuwającą się postać młodziuchnej dziewicy, której jedno przelotne spojrzenie, wzruszyło całą istność jego.

Młodą dziewicą była Sabina. W tej porze upałów, hrabia de Mussidan wyjechał do Niemiec — hrabina schroniła się do Luchon'a oboje umyślili wysłać córkę do starożytnego zamku Mussidan, ażeby tam przepędziła lato pod opieką starej krewnej, pani de Chevauche.

Dzieje dwojga młodych, Andrzeja i Sabiny, nie różniły się w niczem od zwykłej historji dwojga młodych i zakochanych istot!

Drobna okoliczność sprawiła że przemówili do siebie raz pierwszy, rumieniąc się wzajemnie: Nazajutrz po rozpoczęciu roboty, Sabina wyszła na balkon dla przypatrzenia się jego pracy i z dziecinnem zadowoleniem przyglądała się zręczności z jaką dłuto młodego rzeźbiarza, kształtowało twardy kamień.

Ktoby był wówczas powiedział Sabinie, że ona zajmie się bardziej rzeźbiarzem niż jego rzeźbą, byłby ją zdziwił wielce! A przecież, tak się stało, niestety!

Jakkolwiek wzruszony głęboko, Andrzej ośmielił się jednak przemówić do hrabianki. Mówił wiele i długo a Sabina zdumiała się spotkawszy tyle wzniosłych myśli i szlachetnych pojęć w człowieku okrytym białą bluzą i słomianym kapeluszem, którego z początku miała za prostego robotnika. Niewinna i nieświadoma młoda dziewica, nie zdawała sobie sprawy z uczuć które zaczęły wzruszać jej sercem.

Lecz Andrzej nie był tak naiwnym. Pewnego wieczoru, zbadawszy surowo swoje sumienie — powiedział sobie:

— Jestem zakochany!

I przerażony tem odkryciem, zmierzywszy przepaść oddzielającą go od bogatej i szlachetnego rodu dziedziczki — postanowił uciec z przed jej oblicza. Postanowił... ociągał się jednak, a wreszcie, pozostał. Tak bywa zwykle z postanowieniami zakochanych!

Prawda że i fatalność wdała się także w tę sprawę!.. Albowiem z powodu wielkiego oddalenia zamku Mussidan od wsi, od której rozdzielał go lasek Bivron — dla nieprzerywania mu roboty, postanowiono iż młody rzeźbiarz stołować się będzie w zamku — jadał sam przeto, sam jeden, obsługiwany przez starego lokaja pani de Chevauche.

Jakoż wkrótce, takie odosobnienie młodzieńca, wydało się Sabinie najniesłuszniejszem poniżeniem jego osoby.

— Dla czego pan Andrzej, nie jada razem z nami? zapytała raz ciotkę. Przecież ten młodzieniec jest daleko lepiej wychowany i przyzwoitszy nierówniej od wszystkich osób z okolicy które tu przyjmujemy — a wreszcie, rozerwie on cię w nudach na jakie jesteś narażoną.

— Sędziwa dama, uznała słuszność tej uwagi. Wprawdzie, wydało jej się to dziwnem bardzo, ażeby posadzić za swoim stołem młodego człowieka, który stojąc na drabinie, ryje tam coś w kamieniu... lecz biedna matrona nudziła się tak bardzo! Nadzieja rozrywki zwyciężyła uprzedzenie nawet!

Andrzej, przyjął chętnie zaproszenie sędziwej damy, która osłupiała z podziwienia, gdy w obiadowej porze, ujrzała wchodzącego do salonu człowieka, który ani ubiorem, ani obejściem, ani swobodą znalezienia się, nie różnił się niczem od najdystyngowańszego szlachcica.

— A to, nie do uwierzenia! mówiła wieczorem do siostrzenicy, kładąc się na spoczynek. Wszak ci to ten prosty rębacz kamieni, wygląda zupełnie na wielkiego pana. Doprawdy, świat się już kończy! Nikną różnice stanów — wszędzie panuje zamięszanie — widocznie zbliżamy się do jakiegoś chaosu... Czas mi umierać tedy!

Pomimo to jednak, Andrzej umiał wkrótce wkraść się w łaski szanownej matrony a podbił ją sobie zupełnie, naszkicowawszy portret staruszki, który obok podobieństwa, przedstawiał ją wszakże, nader pochlebnie!

Od tej chwili przypuszczony do poufałych stosunków, nie lękając się już poniżenia, Andrzej nabrał wielkiej śmiałości — tak, że pewnego razu nawet, opowiedział hrabiance i jej ciotce, historję swojego życia, tak otwarcie jak później Pawłowi, chociaż z większemi nieco szczegółami. (*d. c. n*)

się o $^1/_3$% (z 108, 30 na 108), londyńskich o $^1/_2$% (z 7, 37 na 7, 34), paryzkich o $^1/_5$, $^2/_5$% (z 87, 90 na 87, 75), a wiedeńskich o $^1/_3$, $^1/_2$% (z 91, 80 na 91, 20). Trasowań własnych z interesów do wywozu wiosennego przysposabiających się, nader mało się zdarzyło. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu był cokolwiek większy od takiego ruchu tygodnia poprzedniego, głównie zakupywano większe sumy listów likwidacyjnych. Mniejsze znacznie było żądanie listów zastawnych. Przy dobrem usposobieniu ogólnem poszły też i nas kursa w górę, jak np. listów zastawnych pierwszej serji o $^3/_4$, $^5/_8$% (z 84$^1/_4$, 83$^{11}/_{12}$ na 85, 84$^1/_2$), drugiej serji o $^1/_4$% (z 78$^3/_4$, 78$^1/_4$ na 79, 78$^3/_4$), listów likwidacyjnych o $^2/_3$, $^3/_4$% (z 67$^3/_4$, 67$^1/_4$ na 68$^5/_{12}$, 68). Pięcioprocentowych biletów banku Cesarstwa kupowano sztuki pierwszej śerji (z r. 1860) i parę sum mniejszych drugiej serji (z r. 1861), z różnicą kursową między jedną a drugą serją o 1$^1/_2$, 1$^1/_3$%. Metalików nie wiele dostarczono, chociaż kurs ich się u nas ciągle wysoko utrzymuje. Pożyczka premjowa przy nadzwyczajnie wysokich kursach berlińskich i petersburgskich i u nas nie traci wziętości; dowodem są codzienne jej żądania w obu emisjach i podwyższenie kursu pierwszej o $^3/_4$, 1$^1/_4$% (z 137, 50 na 137, 75), a drugiej o 1, 1$^1/_2$% (z 137, 50 na 138). Z akcij kolei żelaznych wzięto większe sumy bydgoskich. W ogóle kurs tych akcij pozostał prawie ten sam co w tygodniu poprzednim. O warszawsko-wiedeńskie akcje dopytywano się wprawdzie, jednakże z przyczyny za wysokich żądań sprzedających, tranzakcje nie przychodziły do skutku. Za to kilka sum akcij terespolskich zakupiono po kursach dawniejszych. (*G. Handl.*)

* (Koncert na niezamożnych studentów). Dnia 21 stycznia (2 lutego) we wtorek, o godzinie 1-ej z południa, w salach redutowych przy teatrze, na dochód niezamożnych studentów szkoły głównej, danym będzie koncert pod dyrekcją Stanisława Moniuszki, ze współudziałem artystów, amatorów i orkiestry wielkiego teatru.—Część I. Sonety krymskie A. Mickiewicza, z muzyką S. Moniuszki:—*a*) Cisza morska, *b*) Żegluga, *c*) Burza, *d*) Ruiny, *e*) Noc, *f*) Epilog.—Część II. 1) Koncert Hummla (A moll) pierwsze Allegro (P. Maciejewski); 2) „Taniec“ improwizacja Deotymy (deklamacja — pani Rakiewiczowa); 3) Jaskułeczka, pieśń W. Pola, muzyka S. Moniuszki (p. Cieślewski); 4) Idylla i Polonez Vieuxtempsa (p. Jaworski): 5) Świat i ludzie, wiersz Dobrzańskiego, (deklamacja—p. Królikowski); 6) Zakończenie. Biletów dostać można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. Cena miejsc: krzesło numerowane w sali (1 rząd) rs. 3, dalsze rzędy po rs. 1 kop. 50, bilet nienumerowany rs. 1, galerja 50 kop. Wejście do sali przez schody teatru wielkiego, na galerję przez schody teatru Rozmaitości.

* (Wiezór tańcujący). Komitet towarzystwa resursy kupieckiej zawiadamia członków towarzystwa, że w resursie kupieckiej, dnia 18 (30) b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 9 wieczorem, danym będzie li wieczór tańcujący dla członków z familją, a zabawa dziecinna jak to było poprzednio ogłoszone, miejsca mieć nie będzie. Komitet zaprasza uprzejmie członków z rodzinami, aby na wspomniony wieczór, licznie zgromadzić się raczyli. Bilety wydawane będą w resursie, w dniach 16 (28), 17 (29) i 18 (30), od godziny 4 po południu, do 8-ej wieczorem.

* (Odroczenie wieczoru tańcującego). Komitet resursy obywatelskiej zawiadamia szanownych członków resursy, iż wieczór tańcujący zapowiedziany na dzień 18 (30) b. m. to jest na przyszłą sobotę, miejsca mieć nie będzie,—następna zaś zabawa odbędzie się, jak to poprzednio ogłoszone, w d. 25 stycznia (6 lutego).

* (Przedstawienie amatorskie w Petrokowie). *Dzien. gub. petrokowski* pisze: „Obecnie posiadamy taki piękny teatr, jakim może poszczycić się niewiele miast prowincjonalnych. Właściciel domu p. Szpan, który wybudował w Petrokowie jeden z piękniejszych i większych domów, urządził teatr w osobno wzniesionej przy domu budowli; teatr ma dwa piętra lóż, 13 rzędów krzeseł, galerje i amfiteatr. Scena jest dość rozległa; cały teatr, kortyna i dekoracje bardzo pięknie są wymalowane przez artystów, wezwanych z Warszawy; oświetlenie jest dostateczne. W ogóle urządzenie petrokowskiego teatru przynosi zaszczyt p. Szpanowi, który nie żałował znacznych wydatków, i budowniczemu, p. Markiewiczowi, pod kierunkiem którego prowadzone były roboty. Na otwarcie teatru, tutejsi amatorowie dali w d. 17 (29) grudnia ruskie przedstawienie na korzyść petrokowskiego oddziału ruskiego towarzystwa dobroczynności. Przedstawiono trzy sztuki: „Wesele Kreczyńskiego” (Свадьба Кречинскаго), „13-ty narzeczony” (13 й женихъ), i „Sól małżeństwa” (Соль супружества). Wszystkie wykonane były z taką doskonałością, jednością i ożywieniem, że obecni wynurzali swe zadowolenie i pochwały ciągłemi jednozgodnemi okrzykami i unieśli z sobą z teatru najmilsze wrażenie. Teatr był prawie pełny; widzów było 380.

* (*Słowianin*). Prenumerata na czasopismo lwowskie *Słowianin*, o którem wspominaliśmy kilkakrotnie, przyjmuje się w Warszawie, w księgarni Okońskiego, przy ulicy Miodowej. Prenumerata roczna wynosi 6 rs., kwartalna 1 rs. 50 kop. Taż księgarnia, pierwsza ze wszystkich polskich w Warszawie, robi próbę przyjmowania u siebie prenumeraty na gazety ruskie. Zaczęła ona tę próbę od gazety *Nowoje Wremia*.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 10	*dziś* rsr. 1 kop. 10.
Za frank	„ „ — „ 29	„ „ — „ 29.
Za złoty reń.	„ — „ 61	„ „ — „ 61.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Jeszcze do nekrologu A. P. Bezaka). *Warsz. Dniew.* pisze: „W nekrologu jenerał-adjutanta Bezaka, przedrukowanym w naszym dzienniku z *Rus. Inw.*, powiedziano jest, że zmarły „skończył nauki w liceum carskosielskiem.” Kształcił się on nie w liceum carskosielskiem, a na pensji licealnej, dawno już nie istniejącej. Obadwa te zakłady pozostawały pod kierunkiem jednego dyrektora, miały wspólnych profesorów i wspólny plan nauk, lecz były od siebie oddzielone przez ogród pałacowy: liceum znajdowało się w Carskiem-Siole, a pensja w Sofji. Prawa były jednakowe, z wyjątkiem przywilejów w służbie cywilnej: liceiści wychodzili z 9 ą klasą, a pensjonarze z 10-ą; pod względem służby wojskowej, jedni i drudzy wychodzili z stopniami oficerów starej gwardji, młodej gwardji lub armji, stosownie do postępów w naukach. Jenerał-adjutant Bezak należał do tych co pierwsi ukończyli pensję, mianowicie w 1819 r., kiedy z liceum po raz pierwszy wyszli już z ukończeniem nauk w 1817 r. Zmarły miał kilku braci kształcących się także w liceum i na pensji licealnej. Ojciec jego był rzeczywistym radcą stanu i pomiędzy innemi, zarządzał kancelarją głównodowodzącego mołdawską armją, księcia Prozorowskiego, podczas wojny tureckiej 1806—1812 r. Jedna z jego siostr była za jenerałem Kryżanowskim, syn którego, Mikołaj Aleksandrowicz Kryżanowskij, jest obecnie orenburgskim jenerał gubernatorem. Jenerał-adjutant Bezak, zostawił po sobie wdowę, Lubow z domu Merkałow, syna Mikołaja, fligiel-adjutanta i dwie córki zamężne, księżnę E. Trubecką i S. Ustimowiczową. *N. P.*”

* (Adres). Pskowski dziennik gubernjalny donosi, że pskowskie zgromadzenie ziemskie, 10 grudnia, przystąpiwszy do roztrząśnięcia pytania o wyżywieniu ludności gubernji pskowskiej, jednogłośnie wynurzyło życzenie, złożyć u stóp Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu wyrażenie uczuć najgłębszej wdzięczności, za pomoc okazaną mieszkańcom gubernji pskowskiej w 1868 roku przez komisję zostającą pod prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości. Adres przedstawiony Jego Cesarskiej Wysokości jest następującej osnowy: „Wasza Cesar„ska Wysokości! Ziemstwo gubernji pskowskiej, prze„jęte uczuciem wiernopoddańczego przywiązania bez „granic, wynurza Waszej Cesarskiej Wysokości, naj„głębszą wdzięczność, za żywy udział, troskiwość i „gotowość, z jakiemi komisja, pod zaszczytną prezy„dencją Waszej Cesarskiej Wysokości, w swoim cza„sie okazała nader potrzebującej ludności gubernji, „dobroczynną, na zawsze pamiętną pomoc i przez to „ocaliła tysiące pogrążonego w nieszczęściu ludu.” Podpisano przez wszystkich obecnych delegatów. Dnia 27 grudnia, prezes zgromadzenia, marszałek szlachty baron Vittinhof, zaszczycony został następującym od Jego Cesarskiej Wysokości telegramem: „Do prezesa gubernjalnego zgromadzenia ziemskiego „barona Vittinhofa: Dziękuję szczerze przedstawicie„lom ziemstwa pskowskiego, za ich uczucia. Oby „następny rok przyniósł pociechę całej gubernji przez „lepsze urodzaje. *Aleksander.*”

* (Książę czarnogórski). Gazeta *Golos* donosi, że 1 (13) stycznia z rana, książę Mikołaj I czarnogórski składał z powodu Nowego Roku powinszowania Najjaśniejszemu Cesarzowi, znajdował się na liturgji św. w pałacu zimowym, i był na śniadaniu u Jego Cesarskiej Mości w kole Rodziny Cesarskiej. Następnie książę przyjmował u siebie powinszowania Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt: Konstantego Mikołajewicza, Mikołaja Mikołajewicza Starszego i Mikołaja Konstantynowicza. Tegoż dnia z rana złożyli księciu wizyty: Książę Suworow, ochmistrz dworu p. Tęgoborski, p. Titow, prezes komitetu ministrów książę P. Gagarin, książę P. A. Wiazemski i marszałek dworu książę Golicyn. Dnia 2 (14) stycznia, o godzinie 3-ej po południu, jego książęca mość przyjmował u siebie członków tutejszego komitetu słowiańskiego dobroczynności, którzy podali mu w imieniu tego komitetu, stosownie do zwyczaju ruskiego, chleb i sól na tacy srebrnej. Prezes moskiewskiego komitetu słowiańskiego, M. P. Pogodin, miał przy tej sposobności mowę następującej osnowy: „Ze szczerego serca podajemy waszej książęcej mości chleb i sól. Podług tutejszej tradycji, chleb i sól oznaczają poszanowanie, powinszowanie, życzenie pomyślności. Mając głębokie przeświadczenie o pobratymczem pokrewieństwie swojem ze wszystkimi słowianami, rosjanie żywili od najdawniejszych czasów szczególne spółczucie dla gniazda orlego na Czarnej Górze. Radujemy się, iż widzimy pośród siebie jej młodego przedstawiciela i wodza, i że możemy życzyć mu, ażeby podtrzymał chwałę swego kraju rodzinnego w przyszłych, stanowczych dla świata słowiańskiego wypadkach, do których on prawdopodobnie dożyje z łaski Bożej. My, ludzie prywatni, nie śmiemy, albo raczej nie chcemy nic więcej powiedzieć, ażeby nie dać powodu do błędnego tłumaczenia ze strony europejczyków, którzy przeczuwając naszą siłę za pomocą zbliżania się, spoglądają na wszystko co jest naszem, okiem podejrzliwem i słyszą wszystko uszami podejrzliwemi. Jednocześnie, będąc oddani duszą i ciałem naszemu wspaniałomyślnemu Monarsze, nie chcemy odgadywać i chociażby jednem tylko słowem uprzedzać jego zamiarów, dążących zawsze i wszędzie do dobra, pożytku, sprawiedliwości. Nie chcemy również niczem zaprzątać nasz rząd, który będąc związany rozmaitemi kombinacjami i stosunkami politycznemi, może w chwili obecnej nie zgadzać się z naszemi myślami. Powiemy ci jedynie książę, że siedmdziesiąt miljonów rosjan bierze żywy udział w losie braci słowiańskich, życzy im ulgi, bez żadnego egoistycznego dla siebie celu, i z głębi duszy wzywa dla nich błogosławieństwa Bożego. Miej uszy do słyszenia i pojmowania, ażebyś usłyszał i pojął, my zaś pozostajemy z miłością, nadzieją i wiarą”. Wysłuchawszy tej mowy, powiedzianej z jak największem uczuciem, książę Mikołaj ułamał część podanego mu chleba i skosztowawszy go, odpowiedział na przywitanie w języku serbo-słowiańskim. Powiedział on, że mocno się cieszy z tego przywitania podług zwyczaju czysto ruskiego, że zresztą spodziewał się go, albowiem rosjanie zachowali dobrze swe tradycje starosłowiańskie i służą pod tym względem za wzór dla innych słowian, którzy powinni koniecznie pamiętać i kochać swoje dawne podania, albowiem bez tego trudno byłoby im stworzyć sobie jakąbądź przyszłość narodową. Zwyczaje narodowe wywierały zawsze silny wpływ na moralną i społeczną stronę życia, na której polegały zawsze i powinny polegać w przyszłości nadzieje wszystkich plemion słowiańskich na lepszą i świetniejszą przyszłość. Odpowiedź księcia wywołała pełne zapału pochwały ze strony wszystkich obecnych. Książę polecił swemu adjutantowi, Stankowi Radoniczowi, wziąć tacę z rąk pp. Zołotarewa i Iwanickiego, którzy trzymali ją. Rozległy się okrzyki „žiwio“ i „hura“. Książę Mikołaj powtórzył znowu, że nie zapomni nigdy gościnności okazanej mu w Rosji, zwłaszcza ze strony Rodziny Cesarskiej, oraz tego szczerego spółczucia, z jakiem przyjęto go w stolicy ruskiej. Po skończeniu tej wzajemnej wymiany powitań serdecznych, jego książęca mość zaprosił do swego gabinetu p. Pogodina, gdzie dziękował mu za jego mowę, i następnie zaprosił znowu do sali przyjęcia wszystkich członków komitetu, i w ich obecności udzielił p. Pogodinowi oznaki orderu czarnogórskiego Daniela 1-ej klasy z napisem: „za niepodległość Czarnej Góry”. Następnie p. Kirejew ofiarował księciu bogatą staroruską szablę srebrną wyzłacaną, którą jego książęca mość przyjął z widocznem zadowoleniem i przyrzekł, że będzie zawsze bronić nieustraszenie swojej ojczyzny. Potem niektórzy członkowie komitetu słowiańskiego wynurzali w swych mowach głębokie spółczucie dla walecznego ludu czarnogórskiego i dla jego młodego wodza, poczem deputacja rozeszła się wśród głośnych okrzyków „žiwio!“ O godzinie 4-ej książę przyjmował przemieszkujących w Petersburgu serbów, czechów i bulgarów, i do każdego z nich przemówił po kilka wyrazów. Bulgar p. Kirowicz i czech p. Szramek powitali księcia, pierwszy po serbsku, drugi zaś po czesku. Książę dziękował im za pozdrowienie bratnie. Odpowiedzią na te wyrazy były głośne okrzyki: „žiwio“, „slava“ i „hura“.

* (Doroczne posiedzenie ruskiego towarzystwa jeograficznego) odbyło się w Petersburgu 8 stycznia, w obecności J. C. W. Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza. Po odczytaniu przez sekretarza sprawozdania z czynności rocznych towarzystwa, ogłoszone zostały przyznane premje w medalach: dwóch złotych konstantynowskich—jenerał-majorowi Chodźko, za jego prace jeograficzne Kaukazu i p. Anuczynowi, za badania kryminalnej statystyki Rosji; mniejsze medale złote przyznane zostały: pp. Struve, Łatkinowi, Ogorodnikowi i Buszynowi; srebrne: pp. Polakowowi i Chruszczewowi; bronzowe: pp. Wareszczaginowi i Kokosowowi. Na temże posiedzeniu obrani zostali: wice-prezesem towarzystwa hrabia Litke, pomocnikiem prezesa A. Lewszyn, członkami rady: pp. Hagemejster, Zabłocki-Desiatowski i Possiet. (*Golos*).

* (Komisja ustanowiona dla rozebrania kwestji o pensjach) kontynuje swoje czynności. Pokazuje się, że z 17 milionów rubli, wydawanych dotąd na pensje, trzecia tylko część rozdaje się na zasadzie przepisów ustawy emerytalnej, a dwie trzecie na mocy oddzielnych rozporządzeń. W skutku tego w udzielaniu pensji zachodzi uderzająca różnica. Dla ustanowienia jednakowego udzielania pensji, zaproponowano było komisji, aby pensje wyznaczane były podług wysokości dotychczasowych płac urzędników. Lecz jeden z członków słusznie zwrócił uwagę, że w obecnym czasie pensje nie są jednostajne w różnych wydziałach, albowiem członkowie zarządu akcyznego pobierają w stosunku do innych wyższe płace. A przeto większość komisji była zdania, że zasadą dla pensji powinna służyć wysokość średniej płacy pobieranej dotąd przez urzędników, i że połowa tej średniej płacy ma być przyznawana na pensją. Zaproponowano także komisji, aby rodzinom zmarłych urzędników nie przyznawać pensji, ale propozycja ta odrzuconą została; większością głosów postanowiono, przyznawać urzędnikom pensje, a rodzinom wsparcie z oddzielnych kas; ale przed stanowczem przyjęciem takiego rozporządzenia ułożyć przepisy urządzenia takiej kasy. (*Birż. Wied.*)

* (Przesyłanie przez pocztę pieniędzy). *Birż. Wied.* podają pogłoskę, że wydział pocztowy zamierza wprowadzić reformę w przesyłaniu pieniędzy przez pocztę, mianowicie, zastąpić takowe przekazami na kantory pocztowe, jak to już praktykuje się w Anglji, Francji, Prusach i innych krajach.

Wypadki w Hiszpanji.

* Na półwyspie pyrenejskim mówią o protestacji całego prawie duchowieństwa hiszpańskiego przeciwko sprzedaży dóbr duchownych i zniesieniu zakonów. (*La Fr.*).

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Walka stronnictw). „Nietylko w okręgach wyborczych", powiada gazeta chorwacka *Narodne Novine*, „lecz także w gazetach węgierskich prowadzi się walka zawzięta pomiędzy stronnictwem Deaka i opozycją. *Pesti Naplo*, organ stronnictwa Deaka, utrzymuje, że jeszcze nie przyszedł czas na przeprowadzenie polityki stronnictwa deakistów. „Lecz wszystkie czynności każdego z członków lewego krańca,— powiada *Naplo*,—dowodzą, że kraniec ten nie wierzy w urzeczywistnienie jego zasad w obecnym czasie. Nigdzie nie daje się spostrzegać prawdziwe spółczucie dla sprawy opozycji; przeciwnie, lewy kraniec widzi się zmuszonym do uciekania się do środków ostatecznych, ażeby choć cokolwiek ożywić naród." — *Szazadunk*, organ Klapki, oświadcza, że unja osobista, którą lewy kraniec wypisał na swym sztandarze, pozbawioną jest trwałej podstawy, i wątpi, ażeby wraz z taką unją mogła utrzymać się jedność obrony kraju. „Dzieje ostatnich lat,—powiada *Szazadunk*, —dowodzą, że wspólny związek dwóch państw niepodległych, wyłącza zasadę wspólnej obrony. Oprócz tego należy mieć na względzie, że unja osobista sprzyjałaby ciążeniu niemieckich kresów monarchji do Niemiec, co wyrównywałoby rozpadnięciu się monarchji."

Prusy i Niemcy.

*(Państwa południowo-niemieckie). Czytamy w dzienniku *Patrie* pod datą 23-go stycznia: Wspominaliśmy wczoraj, podług depeszy z Berlina, o propozycji zrobionej jakoby przez Bawarję i Wirtemberg w przedmiocie zawarcia ze związkiem północno-niemieckim, konwencji, podobnej do tej, jaka zawartą została z Badenem. P. de Girardin, w artykule wojowniczym pod tytułem „Konfederacja pokojowa", powiada z tego powodu: „Mniejsza o to, czy wiadomości te potwierdzą się, lub też czy zaprzeczą im! Jeżeli nie są one prawdziwemi dziś, będą one takowemi jutro". Nie podzielamy pod tym względem przekonania znakomitego publicysty: chodzi nam przedewszystkiem o pewność, czy wiadomości te są prawdziwe i w jakiej mierze mogą one być takowemi. Wątpliwość nasza co do ich dokładności opiera się na tem, że nie widzimy, jaki interes mogłyby mieć królestwa wirtembergskie i bawarskie,—które mogą sądzić, z warunków teraźniejszych Saksonji, jaki los je czeka,—w unicestwieniu się i zlaniu się w przepaści ambicji pruskiej. Samym nawet Prusom nie tak może śpiesznie jest usprawiedliwić podejrzenia tych, którzy oskarżają je o zamiary zaborcze, i podczas gdy zwlekają one z wprowadzeniem w wykonanie projektu konwencji z Badenem, czyż można sądzić, ażeby wszczynały one obecnie takież układy z królestwami wirtembergskiem i bawarskiem? Zresztą, korespondencja z Monachjum, którą mamy przed oczyma, robi w tym względzie uwagę, że nie może być mowy o wywiązywaniu się z powinności wojskowych poddanych bawarskich w armji związku północno-niemieckiego, i nawzajem, dla tego już powodu, że tak uzbrojenie jak i regulamin armji bawarskiej, różnią się ze wszech miar od uzbrojenia i regulaminu armji związku północno-niemieckiego, i że przeto wiadomość, o której tu mowa, spoczywa jedynie na błędnem zrozumieniu rzeczy. Nie podobna przeto oświadczyć się w tej chwili co do faktu niedokładnie jeszcze znanego. Stwierdzamy jedynie, że wiadomość ta nadeszła z Berlina, podczas gdy zaprzeczenie jej pochodzi z Monachjum; uważamy przeto, że tak wiadomość sama jak i zaprzeczenie jej są wyrazem symbolicznym usposobień ożywiających oba respective kraje; takie tłómaczenie wydaje się nam najstosowniejszem do czasu otrzymania dokładniejszych objaśnień.

Francja.

* (Uchwała konferencji). *La Fr.* z dnia 23-go stycznia pisze: Pogłoski podane przez *Neue freie Presse*, a które znalazły także wiarę w Londynie, przypisują konferencji, iż ta postanowiła uciec się do środków przymusowych przeciwko Grecji w razie nie przyjęcia przez rząd ateński wystosowanej do niego deklaracji. Donoszą nawet o tem, że staranie się o poszanowanie zbiorowej uchwały wielkich mocarstw, powierzone zostało rządowi francuzkiemu. Są to twierdzenia, które same się zbijają. Wiadomo bowiem, że konferencja ograniczyła się na zredagowaniu deklaracji podobnej mniej więcej do wyroku, i że deklaracja ta przyjęta przez Turcję, nie została jeszcze urzędownie zakomunikowaną Grecji. Wiadomo również, że pełnomocnicy rozchodząc się po podpisaniu protokułu, zgodzili się na nowe zebranie się po otrzymaniu odpowiedzi od rządu heleńskiego. Z natury rzeczy więc wypada, że ostateczna rezolucja, jakiegokolwiek byłaby rodzaju, stosować się będzie do charakteru oczekiwanej odpowiedzi z Aten, i że odłożoną zatem została aż do nadejścia tej odpowiedzi. Jakią postawę kto ma przyjąć w obec takiej lub innej ewentualności, o tem nie było wcale mowy w naradach przedwstępnych.

* (Żółta księga). Dziennik *Patrie* pisze pod datą 23-go stycznia: Żółta księga została rozdaną. Obejmuje ona korespondencję dyplomatyczną dotyczącą rewolucji hiszpańskiej, uregulowania granicy w Pireneach, spraw włoskich, Serbji, księztw dunajskich, Libanu i sprawy tunetańskiej. Księga ta obejmuje także depesze dotyczące układów pomiędzy Hiszpanją i rzeczpospolitemi oceanu Spokojnego, oraz Japonją. Co się tyczy dokumentów dotyczących Turcji i Grecji, zostaną one ogłoszone później.—*Nord* podaje w tymże przedmiocie następującą wiadomość, datowaną 23-go stycznia: W przedmiocie Włoch, żółta księga obejmuje depesze wystosowane przez p. Menabreę do p. Nigra, z daty 24 go stycznia 1868, przez margrabiego de Moustier do p. Malaret'a, z daty 19 go marca 1868, przez p. Menabreę, z 22-go sierpnia, i przez margr. de Moustier, z 31-go października; w tej ostatniej powiedziano, „że Francja życzy sobie wycofać swe wojska z Rzymu, lecz że zamiary nieprzyjacielskie, które nie przestają trwać przeciw papieżowi, nie pozwalają jeszcze na to. Rząd francuzki zastanowi się dokładnie nad *modus vivendi*, zaproponowanem przez p. Menabreę, i dołoży u dworu rzymskiemu starań, ażeby przekonać o korzyściach, jakie mogą ztąd wyniknąć". Depesza ta kończy się temi wyrazami: „Jesteśmy przekonani, że gabinet florencki, przeświadczony o usposobieniach tak szczerych i tak przyjacielskich, które nas ożywiają, nada tym wyjaśnieniom znaczenie i doniosłość zgodne z naszemi wzajemnemi uczuciami, których nic nie zdoła zachwiać".

* (Interpelacja). Żądanie interpelacji co do wypadków na w. Réunion, przyjęte zostało jednomyślnie przez wydział ciała prawodawczego. (*La Fr.*)

* (Budżet m. Paryża). *La Patr.* pisze: Możemy zapewnić, że izba, rząd i zarząd miasta zgodzili się prawie na to, ażeby budżet m. Paryża przedstawiany był corocznie ciału prawodawczemu. Decyzja ta zostanie jednomyślnie przyjętą, i wywrze zapewne wyborny wpływ na przyszłe rozprawy nad finansami miasta Paryża.

* (List cesarza). Na wiadomość o śmierci księcia następcy tronu belgickiego, cesarz Napoleon przesłał do króla belgów list z współubolewaniem, w którym tak w swoim imieniu jak i w imieniu cesarzowej wynurzył uczucia natchnione im smutnym wypadkiem, który okrył żałobą belgicką rodzinę królewską. (*La Fr.*)

Włochy i Rzym.

* (Izba deputowanych). *Florencja, 22 stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister spraw wewnętrznych, odpowiadając na interpelacje w przedmiocie podatku od mlewa, bronił rządu i wyjaśnił powody do misji powierzonej jenerałowi Cadorna, która miała wyborne rezultata. Minister powiedział, że wojska zapobiegły przez swą postawę rozlewowi krwi, który byłby mógł być większym z powodu prowokacij, skierowanych do wojska. Zapewnił on, że żadne prawo i żadna swoboda nie została pogwałconą przez jenerała Cadorna, którego zachowanie się on pochwala. Oświadcza on, że rząd podtrzymywał powagę prawa. Następnie minister skarbu powiedział, że izba powinna oświadczyć, czy chce lub nie wykonywania prawa. Wyłuszcza on powody, które opóźniły zastosowanie przepisów o poborze podatków, i wyjaśnia kontrakta zawarte z młynarzami. Dopomina się on w końcu o spółdziałanie bezwarunkowe ze strony parlamentu dla utrzymania podatku od mlewa, będącego podstawą reorganizacji finansów włoskich. Minister sprawiedliwości wystąpił w obronie władz sądowych w przedmiocie skonfiskowania dzienników parmeńskich i bolońskich. Pp. Oliva i Ferrari występują z repliką. P. Ferrari powiada, że bez poborców, prawo nie istnieje lub też zostało źle wytłómaczone. Składa on wniosek podpisany przez 80 deputowanych i obejmujący naganę dla ministerstwa w przedmiocie zastosowania prawa. Dalsze rozprawy odroczone zostały do dnia jutrzejszego. (*Cor. Hav. Bul.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Kwestja kandjocka). W liście pisanym do *Timesa*, p. Travelyan wykazuje, że spokojność na wschodzie nie zostanie zapewnioną i utrwaloną, dopóki wyspa Kandja będzie odłączoną od Grecji. Prawdę tę uznawał i głosił blisko 40 lat temu król Leopold I. P. Travelyan przytacza dwa listy pisane przez tego monarchę w epoce, w której proponowano mu tron grecki. Książe Leopold uważał, że przyłączenie wyspy Kandji do Grecji jest niezbędne: „Nie ma innego sposobu dla uspokojenia Grecji", pisał on do lorda Wellingtona, i wypadki późniejsze usprawiedliwiły aż nadto jego przekonanie. (*Nord*).

* (Uzbrojenia.—Poddani greccy). Dziennik *Patrie* pisze: Dowiadujemy się z listów z Janiny, datowanych 10 go stycznia, że rząd turecki zaprząta się obecnie reorganizacją, tak samo jak to uczynił już w Bośnji i Hercegowinie, całej administracji wilajetu obejmującego dwie jego najpiękniejsze prowincje, Epir i Tessalję. Dowództwo naczelne nad armją zostało tam powierzone muszirowi Abdul-Kerimowi-paszy; dowództwo na linji granicznej od strony Tessalji, gdzie stoją wojska albańskie wybrane z jak największą starannością, oddane zostało Halmi-paszy, i nareszcie dowództwo na linji granicznej od strony Arta powierzone zostało bezpośrednio jenerał-gubernatorowi Achmed Rassim'owi-paszy, który rozwija w okolicznościach teraźniejszych jak największą czynność. Wice-admirał Ibrahim-pasza, pod rozkazami którego znajduje się druga eskadra turecka, przybył 9-go stycznia do Volo z dwiema fregatami parowemi, naładowanemi bronią, amunicją i żywnością. — Poddani greccy, którzy są bardzo liczni w tych prowincjach, zostali zawiadomieni, że Porta udziela im zwłokę trzytygodniową, począwszy od 5-go stycznia; przyjęli oni tę wiadomość z jak największą radością. P. Walewski, konsul francuzki w Janinie, zwiedza obecnie rozmaite punkta nadbrzeżne. W chwili odejścia ostatnich wiadomości, znajdował się on w Prevesa.

Grecja.

* (Obecna sytuacja). Listy i depesze z Aten przedstawiają jednozgodnie położenie kraju jako bardzo groźne. Ludzie miłujący porządek, kupcy i przemysłowcy, życzą sobie gorąco pokojowego rozwiązania teraźniejszych trudności, lecz część zapalona ludności nie chce słyszyć o układach i oświadcza, że trzeba prowadzić wojnę. Ministrowie skłaniają się do pojednania, lecz oświadczają, że opinja publiczna prześciga ich i że nie mogą oni walczyć przeciw niej z powodzeniem, chyba że zrobionem będzie cokolwiek dla uspokojenia jej. Rząd otrzymuje codziennie petycje domagające się wojny, i często doręczane są one z wielką uroczystością. Dnia 17-go stycznia, podczas posiedzenia rady ministerjalnej, miała miejsce wielka manifestacja, przyczem doręczono ministrom petycję z licznemi podpisami. Na czele manifestacji, dwóch ludzi niosło sztandar, na którym wypisane były następujące wyrazy: „Zjednoczenie wszystkich greków; wojna; niepodległość; wolność". Manifestacje tego rodzaju powtarzają się nieustannie i świadczą o usposobieniu umysłów. Pomimo to, zgoda pomiędzy mocarstwami może wywrzeć wielki wpływ na rząd i nawet na opinję publiczną. Reprezentanci Francji, Anglji i Austrji robili już do ministra spraw zagranicznych kroki, które

wzięte zostały pod rozwagę. Panuje przekonanie, że jak skoro protokół nadejdzie do Aten, wszystkie bez wyjątku mocarstwa działać będą w jednakim duchu, wspólne zaś ich działanie może wpłynąć znacznie na zmianę sytuacji. Wszystkie dzienniki krajowe są wojownicze; powstają one na dzieło konferencji i usiłują dowieść, że Grecja może wszystko zyskać przez wojnę, bez narażania się na żadne straty. Słuchają one hasła i zachowują jednakową postawę. (*La Patr.*)

* (Układy). Donoszą, że pomiędzy Grecją a Hiszpanją zawiązane zostały układy co do wzajemnego uznania obu państw. Wiadomo, że tylko rząd hiszpański wraz z Bawarją, nie uznał królestwa greckiego. (*La Fr.*)

Portugalja.

* (Ministerstwo i izba deputowanych). Marszałek książę Saldanha, który powołany był do Lizbony dla utworzenia nowego ministerstwa, otrzymał obecnie rozkaz zatrzymania się w Bordeaux i oczekiwania tam na nowe rozkazy swego monarchy. Postanowienie to powzięte zostało w obec nowej postawy stronnictw. Marszałek, który liczy 78 lat wieku, reprezentuje stronnictwo militarne, i ludność nie życzy sobie, ażeby stanął on na nowo na czele rządu. Meetingi, zwłaszcza zaś ten, który odbył się w Oporto, oświadczyły się z taką gwałtownością, że powrót marszałka do władzy wydaje się całkiem niestosownym. Zdaje się, że sytuacja jest wyprężona, i opozycja przeszła może po za zakres swego celu, mianując prezesem izby deputowanych p. Mendez-Real'a i zmuszając ministerstwo do wycofania się przed rozprawami nad jego czynnościami finansowemi i administracyjnemi; miałaby ona w takim razie prawdziwe powodzenie, i podtrzymując ostatnie wrażenie spowodowane błędami ministrów, przyczyniłaby się ona bardzo prawdopodobnie do ukonstytuowania nowego ministerstwa. Lecz obawa, ażeby nie stanęli u steru rządu ludzie niesympatyczni, uczyniła poniekąd popularnymi takich ludzi, którzy kilka dni temu zaledwie, mieli przeciw sobie większość w izbie. Niepowodzenie, jakiego minister skarbu doznał w Paryżu i Londynie, podczas ostatniej jego tam podróży, przedsiębranej w celu zaciągnięcia pożyczki, nie polepszyło naturalnie sytuacji finansowej, co spowodowało tem większe jeszcze skomplikowanie przesilenia ministerjalnego. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Niezadowolnienie). W Anglji powstało wielkie niezadowolnienie w koterji posiadaczy sinekur. Pp. Gladstone i Bright wypowiedzieli im, jak się zdaje, wojnę nader pomyślną dla budżetu. Torysowie oskarżają żartobliwie tych ministrów radykalnych o zmuszanie, dla swojej oszczędności, biurokratów do temperowania po cztery lub pięć razy używanych przez nich piór, w miejsce odłożenia ich po pierwszem użyciu na bok, jak to zwykli czynić wszyscy urzędnicy, chcący otrzymać pensje. Pp. Gładstone i Bright sądzą inaczej, że należy poświęcić niektóre miłości własne i nie dopuścić deficytu w budżecie. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 22 stycznia.

Stowarzyszenie ruskie na Bukowinie. — Skarga księdza proboszcza z Doliny.— Ks. biskup Sembratowicz.—Brat rabina z Sadogóry — Przepełnienie więzień w Galicji. — Subwencja.—Z emigracji.

Na Bukowinie zawiązali rusini między sobą stowarzyszenie. Pierwszym owocem tego skupienia sił jest założenie czytelni ruskiej w Czerniowcach. *Gaz. Nar.* wierna swemu rusinożerczemu usposobieniu, nieomieszkała cisnąć i na ten owoc ruskich dążności kamień potępienia, bo według niej i Bukowina jest na wskroś polską prowincją, którą „ajenci moskiewscy, st.-jurcy" podburzają.

Antagonizm między duchowieństwem polskiem a ruskiem w Galicji wschodniej objawia się przy lada sposobności. Tak np., przed tygodniem w miasteczku Dolinie, gdy ks. proboszcz łaciński nie chciał pochować zwłok żony miejscowego lekarza, dla tego, że będąc kalwinką, w uroczystej chwili skonu, mimo perswazji i przestróg ks. proboszcza na łono kościoła katolickiego przejść nie chciała— pochował nieboszczkę miejscowy kapłan ruski, co łacińskiego księdza proboszcza tak dalece zgorszyło, iż za pośrednictwem swego konsystorza wniósł kilkoarkuszowe zażalenie do konsystorza ruskiego czyli gr.-katolickiego.

Księdza biskupa przemyskiego obrządku gr. kat. Sembratowicza, skazano na 1,000 guldenów kary, za opór władzy w sprawie wydania jej aktów ślubnych.

W Czerniowcach, pod opieką władzy, przeciw fanatyzmowi starozakonnych, przebywa obecnie brat głośnego rabina z Sadagóry, który będąc także rabinem w Mołdawji, zamierzył przejść na wyznanie chrześciańskie. Zawiadomiony o tem rabin sadogorski, zarządził, iż przywieziono brata do Sadogóry, mimo najenergiczniejszych środków przedsięwziętych przez rząd rumuński, aby gwałtowi na osobie rabina poddanego rumuńskiego popełnionemu zapobiedz. Obecnie za wpływem różnych osób przywieziono go do Czerniowiec i oddano pod dozór miejscowej policji, gdyż obawiano się, by starowiercy sfanatyzowani krzywdy mu jakiej niewyrządzili.

Główne więzienie dla Galicji wschodniej jest tak przepełnione (mieści obecnie przeszło 1,500 więźniów płci męzkiej), że wszyscy skazani niżej 2 a nawet i 3 lat, muszą odsiadywać karę po aresztach śledczych, lecz i tam, w skutek coraz liczniejszego napływu obwinionych głównie o kradzież i rozboje, miejsca zabrakło.

Tutejszemu teatrowi niemieckiemu udzielono z fundacji skarbkowskiej znów 10,000 guldenów subwencji.

Z Paryża z łona emigracji donoszą o wyjściu 7-go numeru *Polski*, organu arystokratyczno-demokratycznego, który przed trzema miesiącami pogrzebany, zmartwychwstał takim jakim był przed pierwszą śmiercią. *H.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 14 (26) Stycznia.

Kalendarz.

We środę, 15 (27) stycznia,— św. Jana Chryzostoma bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 48; zach. o godz. 4 min. 39.

We czwartek, 16 (28) stycznia,— śśw. Karola w. ces. i Rajmunda. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 47; zach. o godz. 4 min. 41.

Stan pogody.

Dziś z rana — 3°8, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	746 2	748.1
Termometr Reaum	— 3 2	— 3 6
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe zimno— 4 2 R. Najmniejsze zimno— 1°7 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 2

Widowiska

TEATR WIELKI.— *Dziś*, we wtorek, opera w 5-u aktach, **Faust**, przez artysrów włoskich; abonament zawieszony.—Osoby: Faust — p. *Carrion*; Mefistofeles — p. *Bossi*; Małgorzata—panna *Artôt*; Walenty—p. *Padilla*; Siebel—panna *Sanz*; Marta—panna *Stankiewicz*; Wagner—p. *Suszyński*. —**Tańce.**

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Jutro*, we środę, komedje: **Kartka wycięta** (1-y raz); **Konkurent i mąż; Ulicznik warszawski.** — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Przysięga Horacego**, i **Sztuka przypodobania się**, było osób 647.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— ***Dziś i codziennie*, sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*. — Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie 7½ wieczorem.

* Wyjechał z Warszawy: tajny radca *Bułyczew*, i kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości hr. *Ożarowski*, do Brześcia.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz. wied. i warsz. bydg. osób 364, wyjechało osób 340;— koleją żel. warsz. petersb. przyjechało osób 195, wyjechało osób 243,— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 107, wyjechało osób 91; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 631, w tej liczbie z zagranicy 39; wyjechało osób 527, w tej liczbie za granicę 21.

Dnia 13 (25) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 72, wyzdrowiało 73, umarło 11, pozostało 2167 (mężczyzn 1057, kobiet 1110), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 218, kobiet 210.

* W dniu 13 (25) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 17, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3; razem 32;— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: 5; *starozakonnych*: —;—**umarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 4; razem 27.

Ceny targowe.

dnia 13 (25) Stycznia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	Korzec do rs.	Korzec do kop.
Pszenica	11	76	6	45	7	35
Żyto	8	40	5	10	5	25
Jęczmień	7	20	4	5	4	50
Owies	4	80	2	70	3	—
Groch polny	—	—	—	–	—	—
Kartofle	1	92	1	12½	1	20

Pud siana od kop. 30 — 33½ Pud słomy od kop. 18½—20

Dowozy: Pszenicy 343; Żyta 573; Jęczmienia 286; Owsa 257 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 14 (26) Stycznia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	–	–	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	
Frydrychsdory Pruskie	–	—	—	
Pruski Kurant za 100 tal	–	—	–	
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	–	–	—	–
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—			–
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—		–
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę			–	.
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	-	–	–	–
„ „ „ bez kuponu	-			
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	85	13	84	63
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-éj za rs.100*)	79	39	79	13
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	99	50	99	
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	68	55	68	22
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	—			
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		–	–	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	–		—
Metaliki Lutowe za rs. 100	–		101	—
„ Sierpniowe za rs. 100	-	—	100	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	138	—	137	50
„ „ „ 1866 „ 100	138	50	137	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125	—	–	—	–
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100	—	—	–	
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	-	—	62	10
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.	—			
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	67	17	66	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100				
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100	94		93	
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol	90	50	—	-
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	85	50	84	50

WEXLE.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin 100 Tal.	2 m.	108	15	107	85
„ „ „	k. t.	107	85	107	62½
Wrocław „	2 m.	—	—	—	
Gdańsk „ „	2 m.	107	85	107	62½
Hamburg 300 B. Mk.	2 m	163	50	—	
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	35	7	34
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	90		—
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	91	20	91	5
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—		—	
„ „	k. t.	100	—	99	83
Moskwa „ „	1 m.	—	—		
„ „ „ „	k. t.	—	—	—.	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. – k. 37⅓

* „ „ od Listów Likwidacyinych – rs. – k. 62²/₉

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘY

z Berlina, d. 13 (25) Stycznia 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		83¼
Weksle na Warszawę		83
„ Peterburg 3 tygodn.		92⅛
„ „ 3 miesięczny		91
„ Londyn 3		—
„ Paryż 2		–
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		83½
Listy Zastawne 4%		66
Listy Likwidacyjne		56⅝
Obligacje Skarbowe 4%		68½
Koleje Rosyjskie		83
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77⅜
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		67¼
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		61½
Nowa pożyczka premjowa 1-em		118¼
„ „ „ 2-em		118½
Żyto na targu „		53½
dto „ dostawę		53¾
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		120 90
„ Hamburg		89 20
„ Paryż		48 10
Pożyczka Narodowa		67 40
5% Metaliki		61 50
Akcje Banku Kredytowego		261
Z PARYZA.		
Renta 3%		70 40
Renta Włoska		54 70
Akcje Kredytu Ruchomego		275
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93¼

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. *528.* *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż otrzymane w drodze urzędowej dowody, przekonywające o śmierci mającego pochodzić z Warszawy żołnierza Jana syna Kacpra Niedźwiedzkiego. zmarłego na dniu 16 Marca 1857 r. w szpitalu wojskowym w mieście Ozurgiety na Kaukazie, przesłane zostały Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. dla nadania im odpowiednio art. 94 K. C. P. skutku prawnego.

Warszawa d 11 (23) Stycznia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski

N. D. *531.* *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 274 Posiedzeniu w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. z. odbytem zapis reszty majątku, pozostałej po zaspokojeniu żony i krewnych przez niegdy Michała Kazanowskiego, testamentem prywatnym w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1862/3 r. i kodycyllem z dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1868 r. prawnie ogłoszonemi na rzecz Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych, Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, oraz Szpitali S-go Ducha, S-go Rocha, Ewangielickiego i Starozakonnych, w równych częściach uczyniony w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie uczynionemi, zatwierdził.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. *529.* *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż na zasadzie otrzymanej w drodze urzędowej wiadomości o nastąpionej śmierci mającego pochodzić z Warszawy żołnierza, Antoniego syna Walentego Kaczyńskiego, zmarłego na dniu 2 Sierpnia r. z. poleconem zostało Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, aby w zastosowaniu się do art. 94 K. C. P. zarządził spisanie aktu zejścia tegoż Kaczyńskiego.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. *171.* *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W sastosowaniu się do art. 44 K. C. P. podaje do wiadomości osób interesowanych, iż wyrokiem Trybunału Cywilnego w Płocku na dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1868 r. wydanym, Chodkowski Jan za zniklego uzuanym został.

Warszawa d. 31 Grudnia (12 Stycz.) 1868/9 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 61. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, że otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Macieja Wentzl, b. Dyrektora Banku Polskiego, z miasta Warszawy pochodzić mającego, a w Glejchenbergu (Styrya) na dniu 5 Sierpnia r. z. w wieku lat 80 zmarłego, przesłanym został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 23 Grud. (4 Stycz.) 1868 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. *444.* *Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ объявляетъ, что въ казенномъ магазинѣ въ Варшавѣ при Желѣзной улицѣ, на углу Іерузалимской алеи, ежедневно производится продажа каменнаго угля изъ казенныхъ копій по цѣнамъ. а именно:

Крупный уголь, по 67 коп. за корецъ.
Среднiй „ „ 50 „ „
Мелкiй „ „ 20 „ „

и таковый можетъ быть, на случай желанія, доставляемъ мѣстными фурманками за уплатою сверхъ показанной цѣны по 5 коп. за корецъ,

* * *

Wydział Górnictwa podaje do powszechnej wiadomości, że w Składzie Rządowym w Warszawie przy ulicy Żelaznej na rogu alei Jerozolimskiej przedaje się węgiel kamienny z kopalni rządowych pochodzący po cenach następujących:

Węgiel gruby po kop. 67 za korzec.
„ kostkowy „ 50 „
„ miałki „ 20 „

i takowy może być, w razie żądania, odstawiony miejscowemi furmankami za dopłatą do powyższej ceny po kop. 5 od korca.

Варшава дня 9 Января 1869 года.
За отсутствіемъ Завѣдывающаго,
Членъ Финансоваго Управленія,
Радванъ. Начальникъ Секціи, Козарскій.
Правитель Канцеляріи, Бригевичъ.

N. D. *160.* *Magistrat Miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku, i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w d. 3 (15) Marca 1869 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 9 z rana do 1 z południa, w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w głównym korpusie pałacu Namiestnikowskiego odbywać się będzie.

Życzący więc nabyć rzeczone przedmiota, zechcą znajdować się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem, lub biletami bankowemi płacić.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do d. 8 (20) Lutego 1869 r., wszelkich zaś innych do d. 17 Lutego (1 Marca) t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesowani, właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykopionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongowania przed d. 8 (20) Lutego 1869 r. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed d. 17 Lutego (1 Marca) t. r. co do innych zastawów nie dopełnią sami sobie winę przypiszą gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z d. 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Ażeby się nikt z osób interesowanych, niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu tłomaczyć nie mógł, takowe przez pisma czasowe jako to: Dziennik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską, Policyjną i Kurjery Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych Magistrat do wiadomości powszechnej podaje.

Warszawa, d. 28 Grud. (9 Stycz.) 1868/9 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 526. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości kolektorów i osób interesowanych, że ciągnienie 1-ej klasy 112-ej loterji klasycznej, stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu, rozpoczętem zostanie w Sali Ciągnień w Gmachu Banku Polskiego, na ten cel przeznaczonej, dnia 27 i 28 Stycznia (8 i 9 Lutego) 1869 r. o godzinie 10 z rana, w dniu zaś 25 Stycznia (6 Lutego) 1869 r. o godzinie 9-ej z rana, odbywać się będzie w tejże sali ciągnień, publicznie w obecności osób od Rządu na ten cel wyznaczonych, w liczenie w koło 23,500 Numerów, Loterję 112-stą składających.

Jeżeliby więc kto z obecuych przy tej czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czyli jego Numer do wliczenia w koło jest przygotowany może w kolei tego sta z którego los przypada, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 9-ej do 11-ej z rana, zażądać nietylko okazania takowego Numeru, ele nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmuwionem nie będzie.

Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1869 r.
Naczolkik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz Urzędu J. K. Noiński.

N. D. *486.* *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*

Zawiadamia osoby interesowane, że zagubione na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w kwartale IV. r. z. przedmioty, odebrać można za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazytych przedmiotów znajdują się u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Terespol

Warszawa dnia 22 Stycznia 1869 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 510. *Pisarz Sądu Pokoju w Zakroczymiu.*

Z powodu śmierci:

1. Piotra Szymankiewicza, współwłaściciela nieruchomości w mieście Zakroczymiu, Nr. 124 i 133.
2. Wawrzeńca Wichniewicza, właściciela włóki gruntu, w m. Płońsku.
3. Julji Łypaczewicz, współwłaścicielki nieruchomości w m. Płońsku Nr. 37.
4. Anny Zemralskiej, właścicielki nieruchomości w m. Płońsku Nr. 105, toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin prekluzyjny na d. 19 (31) Lipca r. b. w kancelarji hypotecznej w Zakroczymiu wyznaczam.

Zakroczym d. 2 (14) Stycznia 1869 r.
A. Chądzyński.

OWBIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. *430.* *Маріампольскій Мировой Судъ.*

По причинѣ желанія объявленія новой ипотеки недвижимости въ городѣ Маріамполѣ состоящей изъ лицеваго жилаго дома, съ пристроенную къ нему кухню, другаго дома, на дворѣ Амбара, двухъ сараевъ деревянныхъ, гонтами крытыхъ, со вмѣслно съ плацемъ, на которыхъ токовыя стоять колодези, огражденія, сада, огорода, луга при Костельной улицѣ, находящійся полицейскомъ номеромъ 63 означенной, смѣжной съ Костельной улицею, съ одный стороны съ недвижимостью Фердинанда Неймана, съ другой стороны дотыкающій въ рѣкѣ называемой Ивонія, съ зади дотыкающей огородовъ прежде принадлежащихъ къ монахамъ Маріанаго закона, а теперь переждешихъ къ казнѣ.

Увѣдомляетъ того кто въ томъ имѣетъ дѣло, что таковая будетъ производиться въ здѣшнемъ Судѣ 7 (19) Апреля 1869 г. потому предлагаетъ имъ, дабы лично явились, или черезъ своихъ уполномоченныхъ спеціально и казенно желанія свои и заключенія въ протоколъ объявили, пояснивъ таковыя документами удостовѣряющими ихъ права.

Предостерегаетъ же что неявшійся въ означенный срокъ подвергнется слѣдствіямъ преклюзіи означенной въ статяхъ 154 и 160 права о гипотекахъ.

Еслибы же владѣлецъ недвижимости въ означенный скокъ неявился, онъ же когда зажелаетъ кто нибудь изъ интересантовъ подвергнется штрафу отъ 1 руб. 50 коп., до 7 руб. 50 коп. и по смыслу статьи 150 потеряетъ всѣ права служащія ему противъ его кредиторомъ.

Рѣшеніе какое наступить объявлено будетъ 8 (20) Апреля 1869 г. въ присутственномъ мѣстѣ Суда и отъ этаго числа будетъ считаться срокъ для объявленія апеляціи, для того же всѣ лица имѣющія интересъ въ означенный день, должны присутствовать для выслушанія рѣшенія.

Маріамполь 2 (14) Января 1869 года.
за Подсудка,
Склодовскій, Писарь Суда.

* * *

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w mieście Marjampolu składającej się z domu mieszkalnego frontowego, z przybudowaną do niego kuchnią drugiego domu w dziedzińcu, spichrza dwóch chlewów z drzewa gontami krytych, z placem na którym te budowle stoją, studni ogrodzenia, sadu, ogrodu warzywnego, łąki, przy ulicy Kościelnej położonej, N-em Policyjnym 63, oznaczonej, graniczącej od frontu z ulicą Kościelną z jednej strony, z posesją Ferdynanda Neümana, z drugiej strony dotykającej rzeki Iwonia zwanej, z tyłu dotykającej ogrodów dawniej do Księży Marjanów, a obecnie na własność Rządu przeszłych.

Uwiadamia interesantów: że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 7 (19) Kwietnia 1869 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz: że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypot. z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby zaś właściciel nieruchomości wywołanej, w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę złp. 10 do 50 skazanym zostanie i podług Art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dniu 8 (20 Kwietnia 1869 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej, przytomnemi być powinni.

Marjampol d. 2 (14) Stycznia 1869 r.
Podsędek, w z. Skłodowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D 123. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи постановленія Учредительнаго въ Царствѣ Польскомъ Комитета въ 263 засѣданіи 23 Августа (4 Сентября) с. г. ст. 3125 въ залѣ присутствія сего Правленія будутъ производиться 20 Января (1 Февраля) 1869 г. торги на продажу матеріяловъ оставшихся послѣ упраздненной стипендіяльной типографіи въ г. Люблинѣ отъ суммы 694 р. 79 к.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны представить вадіальный залогъ равняющійся $1/_{10}$ части назначенной для этихъ торговъ сужмы т. е. 69 р 48 коп.

Лице за коимъ останется торги, должно доплатить тотчасъ при подписаніи торговаго протокола добавочно къ представленному вадіальному залогу, сумму какая будетъ имъ предложена за помянутые матеріалы.

Вѣдомость этимъ матеріаламъ можетъ быть пересматриваема ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ умуществъ Губернскаго Правленія съ 8-и часовъ утра до 2-хъ часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельнѣхъ дней, самые же матеріалы могутъ быть осмотрѣны въ выше прописанной типографіи, помѣщающейся въ зданіи Губернскаго Правленія.

Г. Люблинъ, 26 Декабря (7 Янв.) 1868 г.
Асесоръ, Шмидтъ
Дѣлопроизводитель, Венглинскій.

N. D. 60. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

На основаніи 1 ст. Высочайшаго Указа 1850 г. Плоцкое Губернское Правленіе симъ вызываетъ самовольно отлучившагося въ 1868 году за границу въ Прусію, состоящаго подъ надзоромъ полиціи, жителя дер. Страшево, гмины Зелюнь Млавскаго Уѣзда, шляхтича Іосифа Маевскаго, явиться на мѣсто жительства или къ ближайшимъ полицейскимъ мѣстамъ въ шестинедѣльный срокъ. Въ случаѣ неявки Маевскаго въ назначенный срокъ, со дня настоящаго объявленія, будетъ поступлено съ нимъ согласно 340 и 341 ст Уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г Плоцкъ, Декабря 21 дня 1868 г.
Совѣтникъ, Вильскій.

N. D. *158.* *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) roku bież. od godziny 12-ej w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Magistratu Miasta Warszawy w pałacu Namiestnikowskim, publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 36,508 kop. 27, wyraźnie rubli srebrem trzydzieści sześć tysięcy pięćset ośm kopiejek dwadzieścia siedm.

Wolno jest niestawającym do licytacji składać na ręce Prezydenta Miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy głównej ekonomicznej Miasta Warszawy, albo do Banku Polskiego vadium rs. 3,651, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt jeden, które złożone być mogą gotowizną albo listami likwidacyjnem

lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych. Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) $^1/_3$ część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest w zaokrągleniu rs. 12,170, wyraźnie rubli srebrem dwanaście tysięcy sto siedmdziesiąt, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji wniesie do kasy głównej ekonomicznej M. Warszawy gotowizną, listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi podług kursu giełdy Warszawskiej.

b) Pozostałe $^2/_3$ części sumy do tej licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego w piérwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do kasy ekonomicznej M. Warszawy 5% tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez właściwą władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu . . . . r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod N. 2324 przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję rs. (wypisać literami), wyraźnie wypisać sumę literami (poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia i mca 1869 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa, d. 30 Grud. (11 Stycz.) 1868/9 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 501. *Dyrektor obu Dzienników Warszawskich i Prassy Perjodycznej.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 12 z rana odbędzie się w biurze Dyrekcji przy ulicy Miodowej, licytacja in minus, przez doklaracje opieczętowane na dostawę w r. 1869 papieru pod druk Dziennika Warszawskiego w języku ruskim około mniej więcej 450 ryz, i Dziennika Warszawskiego w języku polskim około 2400 ryz.

Cena licytacyjna z odstawą do składu Dyrekcji naznacza się: za ryzę papieru 480 arkuszy formatu Dziennika Warszawskiego ruskiego rs. 3,—za ryzę papieru 480 arkuszy formatu Dziennika Warszawskiego polskiego rs. 3 kop. 90, a to podług prób znajdujących się do obejrzenia w biurze Dyrekcji.

Deklaracje na oba gatunki papieru razem, składane być mają w biurze Dyrekcji do dnia na licytację oznaczonego do godziny 12 w południe. Po upływie tego terminu żadne daklaracje przyjętemi nie będą, a kto najwięcej w stosunku do całej dostawy ustąpi przy licytacji utrzymuje się.

Warunki licytacyjne znajdują się do przejrzenia w biurze Dyrekcji obu Dzienników przy ulicy Miodowej pod Nr. 487.

Deklaracje powinny być napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego, na papierze stemplowym ceny właściwej Deklaracje nie formalne przyjętemi nie będą.

Do każdej deklaracji dołączone być winny jako próby oba gatunki papieru po jednym arkuszu, a nadto w tejże deklaracji znajdować się powinien kwit na złożone w kasie Głównej Warszawskiej lub w Banku Polskim vadium w sumie rs. 1075 w gotowiźnie lub papierach procentowych na kaucję przyjmowanych z bieżącemi kuponami.

Koszta licytacji to jest papieru stemplowego do kontraktu i ogłoszeń poniesie utrzymujący się przy licytacji.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.

Tajny Radca, Pawliszczew.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 14 (26) Stycznia 1869 r. podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dostawiać przez rok 1869 dla Dyrekcji Dzienników Warszawskich do jej składu przy ulicy Miodowej, papier pod druk Dzienników, podług prób przy niniejszem załączających się, po cenach następujących: za ryzę papieru pod druk Варшавскаго Дневника ruskiego (wymienić cenę wyrazami i cyframi), za ryzę papieru pod druk Dziennika Warszawskiego polskiego (wymienić cenę wyrazami i cyframi), poddając się obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są wiadome.

Kwit na złożone vadium w ilości rs. 1075 przy niniejszem dołączam.

Mieszkam (wymienić miejsce zamieszkania Nr. domu N. i ulicę N.)

Pisałem dnia (wymienić datę)
podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

N. D. 487. *Равское Уѣздное Управленіе.*

Вслѣдствіе предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 29 Ноября (11 Декабря) 1868 г. за N. 7219, объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 4 (16) Февраля 1869 г. въ 10 часовъ утра будутъ произведены въ Равскомъ Уѣздномъ Управленіи торги (in plus), посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на продажу постоялаго двора съ принадлежащими оному строеніями состоящихъ на земли пространствомъ 3016½ локтей квадр. въ г. Равѣ подъ N. 329 принадлежащей городской касѣ, начиная съ торговой суммы 3,700 р. с., ¼ частъ предложенной покупщикомъ на торгахъ суммы будетъ уплочена въ 30 дней по утвержденіи торговъ въ счетъ коей принятъ будетъ представленный къ торгамъ залогъ, ¾ же части могутъ быть разсрочены на 6 лѣтъ съ процентами 5%.

Желающіе затѣмъ покупить сказанную недвижимость, обязаны представить лично въ вышеозначенномъ или прислать по почтѣ запечатанныя на гербовой бумагѣ 15 коп. достоинства по ниже указанной формѣ четко, ясно и безъ подчистокъ съ надписью: „Въ Равское Уѣздное Управленіе, объявленіе на покупку постоялаго двора въ г. Равѣ къ каждому объявленію должна быть приложена квитанція казеннаго или городскаго казначейства на внесенный залогъ въ суммѣ 740 р. с. наличными деньгами или же другими билетами, которые дозволяется принять въ залогъ.

Торговыя условія могутъ быть пересмотриваемы въ Уѣздномъ Управленіи въ служебное время за исключеніемъ торжественныхъ и праздничныхъ дней. Объявленія представляемыя по истеченіи вышеозначеннаго числа и часа не будутъ приняты, написанныя же не по указанной ниже формѣ будутъ приняты не дѣйствительными.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе опубликованія Равсктго Уѣзднаго Управленія отъ . . . N. . . симъ обязываюсь купить постоялый домъ въ г. Равѣ принадлежащій къ Равской городской касѣ подъ N. 329 въ г. Равѣ за сумму руб. коп. (прописью прописать цифроми) принимая на себя всѣ условія заключающіяся въ утвержденныхъ властью торговыхъ кондиціяхъ.

При семъ прилагаю квитанцію касы N. на внесенный залогъ въ суммѣ 740 р. с., которую въ случаѣ неутвержденія за мною покупки самъ получу (или же прошу о высылкѣ ко мнѣ въ NN. чрезъ почтевую станцію NN.

Постоянное жительство въ N. въ близи почтовой станціи N. Писано мною въ N. числа N мца 186 г.

Подписать четко имя и фамилію.

Г. Рава, 8 (20) Января 1869 года.

Помощникъ, Поручикъ, (. . . . .).

N. D. 514. *Магистратъ Губернскаго Города Кѣлецъ.*

Такъ какъ означенные въ 4-хъ срокахъ торги на трехлѣтнею аренду дохода Кѣлецкой городской касы, начиная съ 1 Января 1869 по такое же число 1872 г. изъ скотобойни отъ уменьшенной въ ¼ части суммы годичнаго чинша 2,028 р. 81 к. с. не состоялись, то Магистратъ на основаніи распоряженія Губерискаго Правленія отъ 8 (20) сего Января N. 52, симъ объявляетъ, что на вышеозначенную аренду будутъ производиться въ присутственномъ залѣ здѣшняго Магистрата въ сокращенномъ срокѣ 22 Января (3 Февраля) с. г. въ 11 часовъ утра, новые публичные гласные торги отъ пониженной до половины суммы годичнаго чинша т. е. 1,354 р. с. (in plus). Желающій участвовать въ торгахъ сихъ могутъ явится въ означенный срокъ и представить залогъ 135 р. 40 к. с.

Г. Кѣльцы, Января 8 дня 1869 года.

Президентъ, Августиновичъ.

N. D. 508.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, jednego z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1868 roku, dział majątku ruchomego i nieruchomego, po niegdy Gustawie Kalisch, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości spadkowej pod Nr. 1549L. w Warszawie położonej, rozporządzającego, drugiego z dnia 14 (26) Sierpnia 1868 r. opinję o niepodzielności, oraz taksę rzeczonej nieruchomości zatwierdzającego, obydwóch z powództwa Julji z Klawów Kalisch, po Gustawie Kalisch pozostałej wdowy, jako matki i głównej opiekunki nieletnich swych dzieci: Adolfa-Gustawa, Władysława - Wilhelma, Natalji Emilji, Emilji-Julji, Leontyny - Pauliny, Bronisławy-Pauliny i Melanji-Ludwiki, po dwa imiona mających, z niegdy Gustawem Kalisch spłodzonych, współwłaścicieli nieruchomości Nr. 883 i 1549L. w Warszawie położonych, zaś pod Nr, 883 zamieszkałej, przeciwko Antoniemu Żurawskiemu, pod Nr. 1302 i Hieronimem Jung pod Nr. 1047 zamieszkałym, pierwszemu jako opiekunowi przydanym, drugiemu jako opiekunowi szczególnemu, wyżej wymienionych nieletnich, wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1549L. przy ulicy Chmielnej, na gruncie dziedzicznym, położona, prawem niepodzielnej własności do Julji z Klawów Kalisch i SS-ów po Gustawie Kalisch należąca, składająca się:

a) Z domu w ogrodzie z drzewa.
b) Z kuchni z drzewa.
c) Z stajni i wozowni.
d) Z domku dla stróża.
e) Z studni.
f) Z parkanu.
g) Gruntu.

Szczegółowo w taksie opisanych.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych W-y Jałowiecki Sędzia Trybunału delegowany, termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotawawczego przysądzenia na dzień 13 (25) Listopada godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale II, przed tymże Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 2,541 kop. 87½, jako szacunku przez biegłych podanego, a warunki licytacyjne tak w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, jak i u podpisanego, przejrzane być mogą.

Warszawa, d. 3 (15) Października 1868 r.

Izydor Karśnicki, Patron.

Po odbyciu terminu przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1549L położonej, termin do stanowczego jej przysądzenia na d. 3 (15) Stycznia 1869 r. godzinę 5 po południu wyznaczony został, który się odbędzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Dlugiej pod Nr. 549 w Wydziale II, przed W. Jałowieckim Sędzią Trybunału delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,541 kopiejek 87½.— Vadium rs. 400.

Warszawa d. 23 Grud. (4 Stycz.) 1868/9 r.

Izydor Karśnicki, Patron.

Gdy termin powyższy z powodu braku konkurentów spełzł bezskutecznie, przeto wyrokiem Trybunału daty 6 (18) Stycznia 1869 r. zapadłym, szacunek nieruchomości Nr. 1549L. w Warszawie podany przez biegłych na rsr. 2541 kop. 87½ wynaleziony, do rs. 1904 kop. 65½ zniżył, od tak zniżonego szacunku licytacją tejże nieruchomości odbyć postanowił i termin do odbycia ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. na godzinę 5 po południu wyznaczył, który to termin w tymże dniu odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziału II, pod Nr. 549, przed W. Jałowieckim Sędzią delegowaunym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1904 kop. 65½, a vadium wymagane jest rs. 400.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1869 r.

Izydor Karśnicki, Patron.

N. D. 506.

Na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Siedlcach z dnia 27 Grudnia 1867 (8 Stycznia 1868) r. i 11 (23) Czerwca 1868 r., z powództwa Sury Grynsztajn, w imieniu własnem i jako matki i naturalnej opiekunki nieletniej swej córki Gitli z niegdy Gdalą Grynsztajn zrodzonej, w mieście gubernjalnem Siedlcu zamieszkałej, przez Zbrozińskiego Patrona stawającej, przeciwko Fejdze Ruchli z Grynsztajnów Derfner Herszka Chacinowicza Derfner żonie, w mieście Okręgowem Żelechowie, powiecie i gubernji Siedleckiej zamieszkałej niestawającej zapadłych, sprzedaną będzie przez licytację publiczną w drodze działów, nieruchomość miejska w mieście Okręgowem Żelechowie pod Nr. 65 położona, po Gdali Grynsztajn pozostała, składająca się z domu drewnianego, o parterze. razem ze stajnią pod jednym dachem gonciauym i placu pod temże zabudowaniem.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków, odbyła się w d. 6 (18) Listopada 1868 r. o godzinie 3 z południa, druga zaś publikacja i przygotowawcze przysądzenie, odbędzie się w d. 2 (14) Stycznia 1869 r. o godzinie 3 z południa, na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach, przed delegowanym Asesorem Gumowskim.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 300, jako wartości taksą wynalezionej.

Vadium do licytacji wynosi rs. 75.

Warunki sprzedaży i opis szczegółowy nieruchomości, są do przejrzenia u Pisarza Trybunału w Siedlcach i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Siedlce d. 6 (18) Listopada 1868 r.

Łukasz Zbroziński.

Po odbyciu w terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości powyż wymienionej oznaczony został na d. 5 (17) Lutego 1869 r. godzinę 3 z południa.

W terminie tym licytacja odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach i rozpocznie się od sumy rs. 300.

Siedlce, d. 2 (14) Stycznia 1869 r.

Łukasz Zbroziński.

N. D. 507. *Syndycy Masy Upadłosci Arnolda Frejman.*

Zawiadamiają niniejszem, że licytacja towarów kolonjalnych i ruchomości do upadłego kupca Frejmana należących, która stosownie do poprzednich ogłoszeń miała się rozpocząć w dniu 13 (25) Stycznia r. b., na skutek decyzji przez Sędziego Komisarza tejże masy w d. 10 (22) b. m. i r. wydanej, odbędzie się w d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r. i dni następnych, poczynając od godziny 4 z południa, a to przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr. 1812 w sklepie, oraz w mieszkaniu upadłego pod Nr. 2176 i wreszcie w składzie pod Nr. 1798/9 za gotowe pieniądze więcej dającemu.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1869 r.

Grzymski, Patron. Juljusz Bruck.

N. D. 503. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji Sądowej jako to: biórko na jesion malowane, łużko jesionowe, szafka i t. p. w d. 15 (27) Stycznia r. b. o godzinie 10 rano na targu przy 3-ch Krzyżach przez publiczną licytację sprzedane będą. *Nawrocki*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 527.



UPRZYWILEJOWANA
FABRYKA
TABACZNA



BRACI POLAKIEWICZ

Podaje do powszechnej wiadomości, że wyrabia obecnie **nowe Papierosy** w 3-ch gatunkach, a mianowicie:

1. **Aromatiques** zwijane, po cenie rs. 1 kop. 30 za sto sztuk, a kop. 13 za 10 szt.
2. **Aromatiques** zwijane (mniejsze), po cenie rsr. 1 kop. 20 za sto sztuk i kop. 12 za 10 sztuk.
3. **Aromatiques** nasypywane, po cenie rsr. 1 kop. 20 za sto sztuk i kop. 12 za 10 sztuk.

Papierosy te posiadają wszystkie zalety jakie tylko w nich mogą być pożądane. Do fabrykacji ich użyty jest najdroższy turecki tytoń, posiadają **zapach prześliczny, smak delikatny,** obok wytwornej zewnętrzności i w ogóle Fabryka może zaręczyć Szanownej Publiczności, powołując się na swą reputację i na zyskane na wystawach publicznych zaszczytne uznanie, i daleką będąc od wszelkiej szarlatanerji, że papierosy te przewyższają wszystkie inne tak krajowe jako też i sprowadzane jakie dotąd ukazywały się w Warszawie.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.